Kurier Szczeciński

WTOREK, 18 CZERWCA 1974 ROKU

WYD. AB

NR 141 (9241) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

JUTRO POLSKA — HAITI

Trener Górski nie zmienia składu zwycięskiej drużyny

TRENING polskich piłkarzy przed meczem z Haiti. Robert Gadocha ćwiczy z trenerem Kazimierzem Górskim grę ciałem.

CAF-Jakubowski-telefoto

WM 74

WSPANIAŁA, upalna pogoda panowała wczoraj rano w Murrhardt. W „Sonne Post" i miasteczku nadał świateczny nastrój. Dla piłkarzy poniedziałek był jednak już normalnym dniem zajęć. Po śniadaniu nasi reprezentanci zebrali się w sali projekcyjnej hotelu i raz jeszcze obejrzeli odtworzony z ampexu film meczu Polska — Argentyna. Raz jeszcze zanalizowali wszystkie popełnione w tym spotkaniu błędy i mankamenty w grze zespołu. Następnie na ekranie pokazano zawodnikom film z pojedynku Haiti — Włochy. Polscy piłkarze z dużym zainteresowaniem obserwowali grę swoich najbliższych rywali. Dostrzegli w grze Włochów sporo błędów. „My zatramy mądrzej od Włochów" — stwierdził wiceprezes PZPN Witold Dłużniak.

O godzinie 11.00 autokar zawiózł reprezentantów na miejscowy stadion, gdzie odbył się kolejny trening. Po obiedzie odbyła się odprawa piłkarzy z trenerami, na której ustalono założenia gry, taktykę w najbliższym środowym spotkaniu z Haiti.

Dziś o godzinie 14.30 zaplanowano wyjazd autokarem do Monachium. O godz. 19.30 a więc w porze meczu z Haiti rozpocznie na monachijskim stadionie olimpijskim ostatni przed meczem trening. Wielu z naszych reprezentantów zna dobrze ten obiekt. Tu przed niespełna dwoma laty nasza reprezentacja sięgnęła po najwyższy swój sukces złoty medal olimpijski. Wówczas „Olimpiastadion" okazał się szczęśliwy, czy tym razem będzie podobnie?

ZWYCIĘSKIEJ DRUŻYNY NIE ZMIENIA SIĘ

TRENER Górski po wczorajszym treningu odpowiadał na pytania dziennikarzy.

— CZY skład na mecz z Haiti jest już ustalony?

— DEFINITYWNIE jeszcze nie, ale prawdopodobnie w Monachium wybiegniemy w tym samym zestawieniu, co w sobotę w meczu z Argentyną. Uznaję zasadę, że zwycięskiej drużyny nie zmienia się.

— JAK OCENIA pan formę swoich podopiecznych?

— ZDAJE mi się, że rośnie. Chłopcy pała się do zajęć treningowych. Widać, że gra sprawia im przyjemność. W porównaniu ze

(Dokończenie na str. 2)

Sukces szczecińskich ŚLIZGARZY w Warszawie

Prof. Doroszewski zadecydował:

WINDSURFING = ŚLIZGARSTWO

ROZEGRANE w sobotę i niedzielę na Zalewie Zegrzyńskim w Warszawie I Ogólnopolskie Regaty Windsurferów dostarczyły wielu niezapomnianych emocji zawodnikom i kibicom oraz zakończyły się sukcesem żeglarzy szczecińskich.

Jak zapewne nasi Czytelnicy pamiętają, nowy sport powstał zaledwie 2 lata temu w Ameryce, a wywodzi się z Polinezji, gdzie od paru wieków uprawiano jazdy na desce na grzbiecie oceanicznej fali. W Stanach Zjednoczonych „dorobiono" do deski żagiel i tak zrodził się windsurfing, który można uprawiać niemal na każdym akwenie wodnym. Wiosną br. nasza redakcja wspólnie z Zarządem Wojewódzkim TKKF włączyła się do ogólnopolskiej akcji popularyzującej nowy sport. Z miejsca zabawę

(Dokończenie na str. 2)

SAMOLOTEM WZDŁUŻ WYBRZEŻA

40 minut trwała podróż do Gdańska

PO KILKULETNIEJ przerwie Polskie Linie Lotnicze „LOT" wznowiły komunikację ze Szczecina do Gdańska. Począwszy od wczoraj — w każdy poniedziałek, środę i piątek samoloty latają między dwoma ważnymi ośrodkami na naszym wybrzeżu. W inauguracyjnym locie uczestniczył reporter „Kuriera". Oto jego relacja.

(Dokończenie na str. 2)

Japońska rewia wystąpi w Szczecinie

DO Polski przybywa japońska rewia, którą w drugiej połowie lipca gościć będziemy także w naszym mieście. 85-osobowy zespół przedstawi barwny, roztańczony i rozśpiewany program. Występy dziewcząt z kraju Kwitnącej Wiśni z pewnością cieszyć się będą olbrzymim powodzeniem.

- Spotkania, imprezy, wystawy
- Wizyta leningradczyków
- „Głosowski" festyn nad Odrą

BOGATY PROGRAM DNI MORZA

DOROCZNE Święto Morza jest nie tylko okazją dokonania bilansu osiągnięć przedsiębiorstw gospodarki morskiej, wyróżnienia najlepszych i najofiarniejszych pracowników, wreszcie na licznych imprezach i spotkaniach pokazania dorobku ludzi morza, ale także okazją pogłębienia morskiej edukacji społeczeństwa.

SZCZECIN, jak co roku, do tego święta przygotowuje się bardzo solidnie. Gospodarka morska stanowi w województwie czołowy dział gospodarczy, mający swój niebagatelny udział w ogólnokrajowej ekonomice. Żegluga, porty, stocznie, rybołówstwo, liczne przedsiębiorstwa obsługi, zatrudniają dziesiątki tysięcy ludzi — dają chleb bardzo wielu rodzinom. Święto Morza w Szczecińskiem jest więc świętem całego społeczeństwa bezpośrednio lub pośrednio związanego z eksploatacją morza.

Obchody Święta Morza trwać będą przez ostatnią dekadę czerwca. Zainauguruje je spotkanie w dniu 22 bm. władz partyjnych i państwowych województwa z zasłużonymi, długoletnimi pracownikami gospodarki morskiej. Tego dnia przy nabrzeżu Vasco da Gama zacumują okręty Marynarki Wojennej, a także u stóp Wałów Chrobrego rozpoczną się Targi Rybne — impreza handlowa zorganizowana z inicjatywy „Głosu Szczecińskiego". Wieczorem na Podzamczu mieszkańcy Szczecina wezmą udział w festynie ludowym.

NAZAJUTRZ 23 czerwca powitamy w Szczecinie delegację Leningradu, która złoży naszemu miastu rewizytę po pobycie w Leningradzie w czasie święta 1 Maja grupy pracowników gospodarki morskiej. Delegacja leningradczyków przebywać będzie w naszym mieście do 25 bm. Na Podzamczu odbywać się będą liczne imprezy artystyczne z udziałem zespołów amatorskich, zespołów zawodowych ze Szczecina i Rostocku oraz zespołu Pomorskiego Okręgu Wojskowego „Czarne Berety".

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie w KM MO

WCZORAJ członkowie kierownictw „Głosu Szczecińskiego" i „Kuriera Szczecińskiego" spotkali się z komendantem wojewódzkim MO płk Stefanem Piątkowskim, komendantem miasta MO Szczecin płk Janem Fydrychem, sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w KM MO kpt. Janem Dutkiewiczem i z-cą komendanta miasta ppłk Kazimierzem Marczewskim. W spotkaniu uczestniczył pracownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Włodzimierz Miadowicz.

Podczas spotkania omówiono formy wzajemnych działań na rzecz podniesienia stanu bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego naszego województwa i Szczecina.

Jak wynika z przytoczonych danych statystycznych, w ostatnich latach zanotowano poważną poprawę w dziedzinie wykrywalności przestępstw. Poprawiła się znacznie sprawność działania milicji, pogłębił się jej związek ze społeczeństwem w podejmowaniu wspólnych działań przeciwko chuligaństwu, łamaniu praworządności i naruszaniu dyscypliny społecznej.

Na tym tle przedyskutowano treści i formy wspólnych akcji prasowo-milicyjnych, podkreślając wagę profilaktyczno-wychowawczego oddziaływania na społeczeństwo.

Spotkanie stało się też okazją do omówienia stanu przygotowań do święta „Głosu Szczecińskiego" jako święta wojewódzkiej organizacji partyjnej w myśl ustaleń Sekretariatu KW PZPR.

W Kamieniu Pomorskim — już od piątku

X Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej

ZALEDWIE kilka dni dzieli nas od inauguracji kolejnego **festiwalu muzyki organowej i kameralnej w Kamieniu Pomorskim.** Impreza ta, mająca rangę dużego wydarzenia artystycznego, weszła na stałe do kalendarza szczecińskiego lata kulturalnego, zyskując z każdym rokiem coraz większy

(Dokończenie na str. 2)

Wiadomości dnia

OTTAWA. W stolicy Kanady rozpoczyna się dziś 2-dniowa sesja Rady Paktu Północno-Atlantyckiego na szczeblu ministrów spraw zagranicznych 15 państw członkowskich. Ministrowie mają uzgodnić tekst deklaracji atlantyckiej, regulującej stosunki między państwami NATO.

KAIR. Prezydent Nixon zakończy dziś swą tygodniową podróż po krajach Bliskiego Wschodu. Po południu ma on opuścić stolicę Jordanii Ammian. W drodze powrotnej do USA Nixon zatrzyma się na krótko na Wyspach Azorskich, gdzie spotka się z prezydentem Portugalii gen. Spinola.

KAIR. Dziś mija 21 lat od zniesienia w Egipcie monarchii i ustanowienia republiki.

KAIR. Dziś zostanie zakończony drugi etap wycofywania oddziałów izraelskich ze Wzgórz Golan. Wraz z wycofywaniem wojsk Syria i Izrael przeprowadzają redukcję swych oddziałów wojskowych w strefach o szerokości około 20 km wzdłuż linii przerwania ognia.

BONN. Do Niemiec zachodnich przybędzie dziś z 2-dniową wizytą premier W. Brytanii Harold Wilson.

Z PRASY PORANNEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński", wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie Sekretariatu KW PZPR w Szczecinie i kierownictwa Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, poświęcone ocenie udziału zakładów podległych temu resortowi w produkcji przemysłowej naszego województwa. Posiedzenie stanowiło także wstępny etap rozmów i ustaleń programowych na temat przyszłej pięciolatki 1976—1980.

Podczas obrad zabierali głos minister Tadeusz Kunicki i I sekretarz KW Janusz Bruch.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Wielki ruch przemysłu ◆ Aby dotrzymać terminu ◆ Alkoholizm można leczyć ◆ Obyczaje portowych miast

37 74

SPORT — SPORT — SPORT

Jutro Polska – Haiti

(Dokończenie ze str. 1)

zgrupowaniem w Zakopanem wydaja sie szybsi i bardziej dynamiczni.

— NASTRÓJ w zespole?

— ZNAKOMITY. Zdajemy sobie sprawę z wartości zwycięstwa nad Argentyną. Satysfakcję sprawiają nam liczne komplementy od zagranicznych dziennikarzy i fachowców. Wiem, że jednak moja drużyna stać na więcej. W meczu z Argentyńczykami popełniliśmy jeszcze błędy. Film z meczu uwypuklił wszystkie niedociągnięcia. Postaramy się je wyeliminować w kolejnych spotkaniach

— JAKĄ taktykę zastosujecie w meczu z Haiti?

— TRAKTUJEMY to spotkanie jak najpoważniej. Nie ma mowy o dekoncentracji, niedocenianiu rywali. To może się zemścić. Przekonali się o tym Włosi. Sposobowi gry i taktyce w tym pojedynku poświęcimy specjalną odprawę.

RADY PREZYDENTA HAITI DLA TRENERA TASSY PRZED MECZEM Z POLSKĄ

PREZYDENT Haiti Jean Claude Duvalier przez 45 minut udzielał wskazówek trenerowi zespołu Haiti — Antoine Tassy. Nie bacząc na poważny koszt rozmowy (380 dolarów) udzielił on rad jak pokonać Polaków. Po przestrzeni z Włochami prezydent Duvalier zaproponował trenerowi drużyny zmiany w linii obrony. Trener Tassy nie udzielił jednak dziennikarzom informacji, czy sugestie prezydenta zostaną uwzględnione. Uchylił za to rąbka tajemnicy że za zwycięstwo w meczu z Polską piłkarze mogą spodziewać się wyższych nagród niż obiecywano przed meczem z Włochami. Zwycięstwo miało być 300 tysiącami dolarów, remis — 200 tys. dolarów. Tassy powiedział, że jego taktyka w meczu z Polską jest prosta — „wszyscy atakują — wszyscy bronią".

* * *

PIŁKARZE Włoch udali się do Ludwigsburga, gdzie przygotowywać się będą do meczu z Argentyną. Spotkanie to — być może — zadecyduje o układzie tabeli grupy IV, w każdym bądź razie dla Argentyńczyków jest to mecz ostatniej szansy.

„Zdaję sobie doskonale sprawę z jego znaczenia — mówi trener Valcareggi. Zwycięstwo daje nam już przecież awans. Argentyńczycy grają zwykle systemem 4-3-3, na co jesteśmy przygotowani. Sądzę, że moja drużyna zaprezentuje się lepiej, niż w meczu inauguracyjnym z Haiti

Jerzy Wojciechowski — naczelnikiem ZHP

WARSZAWA PAP. Sprawy związane z rozwojem turystyki, krajoznawstwa i ruchu obozowego wśród dzieci i młodzieży były 17 bm. tematem Plenum Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego.

W czasie Plenum przyjęta została prośba dotychczasowego naczelnika ZHP Stanisława Bohdanowicza o zwolnienie go z tej funkcji.

Plenum wybrało jednomyślnie na naczelnika ZHP harcmistrza Polski Ludowej Jerzego Wojciechowskiego, wieloletniego działacza ruchu młodzieżowego, b. komendanta Katowickiej Chorągwi ZHP.

Ślizgarze

(Dokończenie ze str. 1)

podchwycili Czytelnicy, budując na podstawie opublikowanych rysunków i własnych doświadczeń żeglarskich „deski z żaglem"

Regaty w Warszawie były ukoronowaniem wielomiesięcznych trudów przy budowie, a następnie opanowaniu sztuki ślizgania się na „desce". Ogółem z całej Polski zgłosiło się do nich ponad 70 osób, a w tym dwie ekipy fabryczne: 6-osobowa z Zakładów „Predom-Prespol" w Niewiadowie (woj. łódzkie) i 2-osobowa z wytwórni w Augustowie. Szczecin reprezentowało natomiast 3 żeglarzy: Mieczysław Piechocki z Jacht-Klubu Szczecińskiego, Bogdan Niedzielski — pracownik Zjednoczonych Zakładów Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Meratronik" oraz niżej podpisany występujący w barwach Harcerskiego Ośrodka Morskiego.

Skromna liczebnie ekipa szczecińska została podczas zawodów wysoko oceniona. Mieczysław Piechocki za swoją konstrukcję „deski" otrzymał jedną z trzech głównych nagród — łódź żaglową „Mak", (w konkursie na konstrukcję nie brały udziału ekipy fabryczne), a reprezentant HOM uplasował się na 4 miejscu. Natomiast w regatach na 33 startujących reprezentant HOM zajął 8 miejsce. M. Piechocki — 13, a B. Niedzielski — 17. Pierwsze 3 miejsca w regatach zajęli: Józef Łożowski z Augustowa, Piotr Wolski z Krakowa i Bronisław Korzec z Bielska Białej.

Podczas zawodów ogłoszono rozstrzygnięcie konkursu na polską nazwę nowego sportu. Komisja językoznawców pod przewodnictwem prof. Witolda Doroszewskiego wybrała wśród wieluset propozycji ŚLIZGARSTWO jako nazwę sportu, ŚLIZGÓWKA natomiast będziemy nazywać deskę, a ślizgających się na niej: ŚLIZGARKA i ŚLIZGARZEM. Konkurs na nową nazwę wygrał Jan Frasik z Jaworzna.

A. GEDYMIN

KALENDARIUM Szczecińskich Dni Gospodarki Materiałowej

19 CZERWCA

Godz. 10 — OW NOT Szczecin, al. Wojska Polskiego 67. Symposjum naukowe. Wykład dyrektora Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Gospodarki Materiałowej doc. dr J. Skowronka na temat „Aktualny stan prac naukowo-badawczych w zakresie gospodarki materiałowej". Dyskusja.

Godz. 10 — Sala Audytoryjna Zamku Książąt Pomorskich. Konferencja naukowo-techniczna. Wykład dyrektora Centralnego Ośrodka Gospodarki Magazynowej w Poznaniu doc. dr J. Korzeniowskiego na temat „Tendencje rozwojowe gospodarki magazynowej".

Godz. 10 — Klub „Oktan" przy ul. Świerczewskiego 29. Otwarcie wystawy Turnieju Młodych Mistrzów Techniki.

Godz. 11.15 — Wykład przedstawiciela Centrum Techniki Wytwarzania Przemysłu Okrętowego „Promor" w Gdańsku mgr inż. J. Kotkowskiego na temat „Wpływ analizy wartości na konstrukcje i technologię wyrobu". Dyskusja.

Godz. 12 — Sala Audytoryjna Zamku Książąt Pomorskich. Wykład sekretarza Ogólnokrajowego Konkursu Usprawniania Gospodarki Materiałowej M. Adacha na temat „Zmiany w systemie zaopatrzenia jednostek gospodarczych w środki produkcji, jako element w usprawnianiu gospodarki materiałowej".

Godz. 10—18 — Sala Anny Jagiellonki Zamku Książąt Pomorskich. Giełda Usprawnień Gospodarki Materiałowej.

Godz. 10—17 — Klub „Trygław". Giełda Materiałowa.

20 CZERWCA

Godz. 10—17 — Klub „Trygław". Giełda Materiałowa.

Doroczne nagrody SDP

Dziennikarze „Kuriera" J. Jasiewicz i J. Timen wśród wyróżnionych

WARSZAWA PAP. Wyrazem uznania dla zaangażowanej, aktywnej pracy dziennikarskiej stało się 17 bm. w Warszawie wręczenie dorocznych nagród Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Zasłużonych w pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej dziennikarzy uhonorowano też odznaczeniami Państwowymi.

Nagrody im. Bolesława Prusa — najwyższe wyróżnienia dziennikarskie — przyznane zostały trzem szczególnie zasłużonym dla polskiego dziennikarstwa działaczom i publicystom. Nagrodę I stopnia otrzymał Mieczysław Róg-Świtoński — wieloletni redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi", wybitny publicysta i wychowawca młodzieży dziennikarskiej. Nagrodę II stopnia otrzymał Ryszard Hajduk — zastępca redaktora naczelnego „Trybuny Opolskiej". Nagrodę III stopnia przyznano Leopoldowi Marschczkowi — zasłużonemu publicyście prasy i radia.

WRĘCZONO także nagrody klubów twórczych SDP. **M. in. III nagrodę Klubu Dziennikarzy Turystycznych otrzymali dziennikarze „Kuriera Szczecińskiego" red. red. Jacek Jasiewicz i Jerzy Timen.**

DNI MORZA

(Dokończenie ze str. 1)

Na Odrze odbędzie się defilada jednostek pływających i regaty żeglarskie. W trakcie imprez na Podzamczu, wieczorem w Sali Bogusława w Zamku Książąt Pomorskich koncertem dla ludzi morza zainaugurowany zostanie Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej.

Ponadto odbędą się liczne imprezy artystyczne i spotkania załóg w szczecińskich zakładach pracy, imprezy sportowe organizowane przez WKKFiT i WFS, jak również trwać będą wystawy fotografiki, malarstwa, wydawnictw morskich oraz prac artystycznych ludzi morza. Liczne imprezy odbędą się również w miastach powiatowych.

Klamra zamykająca obchody Święta Morza w Szczecinie będą w dniach 29—30 bm. imprezy święta „Głosu Szczecińskiego" — tradycyjny „Festyn nad Odrą".

O terminach poszczególnych imprez szczecińskich obchodów Święta Morza będziemy informować Czytelników na bieżąco. (wit)

Z plenarnego posiedzenia WRZZ

Instancje i ogniwa związkowe — bliżej załóg

OCENA dotychczasowej realizacji programu działania WRZZ w Szczecinie na lata 1973—1976, uchwalonego na V Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, była wczoraj przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia aktywu związkowego. Uczestniczył w nim zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego CRZZ Stanisław Konarski.

SZCZEGÓLNY ruch związkowy aktywnie włączył się w realizację programu przyśpieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego naszego województwa. Przyczyniły się do tego w dużym stopniu zmiany organizacyjne w strukturze związków zawodowych, w efekcie których nastąpiło umocnienie więzi instancji i ogniw związkowych z załogami zakładów pracy. Skrócenie drogi od zarządu głównego do rady zakładowej pozwoliło na szybsze, efektywniejsza pracę we wszystkich dziedzinach związkowego działania.

Dotychczasowe osiągnięcia nie mogą jednak zadowalać. Dano temu wyraz w bogatej dyskusji, w czasie której wskazywano na konieczność dalszego umacniania podstawowych ogniw związkowych, jakimi są rady zakładowe, szczególnie w małych przedsiębiorstwach. Należy również bardziej wykorzystać i uaktywnić rady oddziałowe i mężów zaufania, zwiększyć działalność ideowo-wychowawczą w zakładach, doskonalić formy i metody szkolenia związkowego. W ochronie zainteresowania instancji związkowych winna się znaleźć dalsza konsekwentna realizacja programów poprawy warunków socjalno-bytowych załóg. Z problemów bieżących na pierwsze miejsce wysuwa się prawidłowa i szybka organizacja służb pracowniczych w zakładach. Stwierdzono bowiem, że w wielu jeszcze przedsiębiorstwach uruchamianie tych służb przebiega bardzo ospale co powoduje z kolei zakłócenia w prawidłowym świadczeniu usług socjalnych dla pracowników. (tur)

Wizyta profesora Wł. Markiewicza

Rozwój nauk humanistycznych na Pomorzu Zachodnim

OD WCZORAJ przebywa w Szczecinie na zaproszenie KW PZPR sekretarz Wydziału I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk, członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, prof. dr Władysław Markiewicz.

W trakcie spotkań, które odbyły się m. in. w Wydziale Nauki i Oświaty KW PZPR i w Wyższej Szkole Pedagogicznej wiele uwagi poświęcono problemom dalszego rozwoju nauk humanistycznych na Pomorzu Zachodnim. Przyczynić się do tego powinno powołanie w Szczecinie nowych placówek naukowych, m. in. Pracowni Socjologii Ludzi Morza Instytutu Filozofii i Socjologii PAN dalszy rozwój Instytutu Zachodnio-Pomorskiego, umacnianie innych już istniejących placówek naukowych.

Dzisiaj prof. dr Wł. Markiewicz spotka się również z lektorami KW PZPR w Szczecinie. (Maj)

X Festiwal Muzyki Organowej

(Dokończenie ze str. 1)

rozgłos. **X Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej odbywający się w roku 30-lecia PRL, wzbogacony został o koncerty niedzielne, które odbywać się będą w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich.** Po raz pierwszy miejsce dorocznego festiwalu rozszerzone zostało na Szczecin, a to dzięki ufundowaniu organów koncertowych w siedzibie dawnych władców Pomorza.

TRZYDZIESTY festiwal rozpocznie się 21 bm. w zabytkowej katedrze kamieńskiej. W inauguracyjnym koncercie udział wezmą: znakomity polski organista **Feliks Raczkowski oraz Łódzka Orkiestra Kameralna „Pro Musica"** pod batutą **Stanisława Firmena.** Ponadto wśród wykonawców zaproszonych do udziału w festiwalu spotykamy między innymi nazwiska takich znanych polskich organistów jak: **Józef Serafin, Mirosław Pietkiewicz, Jacek Kulig, Romuald Sroczyński, Rudolf Rożek** oraz występujących gościnnie: **Vladimir Ruse** (CSRS), **Larissa Bulava** (Łotewska SRR), **Dietrich W. Prost** (NRD), **Knud Vad** (Dania). W festiwalu wezmą także udział wybitni soliści: **Krystyna Suchecka** (klawesyn), **Roman Suchecki** (wiolonczela), **Krystyna Szostek-Radkowa** (mezzosopran), **Witold Herman** (wiolonczela) oraz zespoły kameralne — **Norrt Rostocki** (NRD), **Łódzka Orkiestra Kameralna „Pro Musica", kwartet smyczkowy z Wrocławia, Collegium Musicum Poznaniensium, Zespół Dawnej Muzyki Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego oraz Chór Mieszany „Riga"** z Łotewskiej SRR.

Koncerty festiwalowe w zabytkowej katedrze kamieńskiej odbywać się będą — począwszy od 21 bm. do 28 sierpnia bm. — każdego piątku o godz. 19, a następnie codzienną powtórzone w każdą niedzielę w Szczecinie, w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich. W sumie będziemy mieli okazję wysłuchania 22 koncertów, w tym 11 zorganizowanych w grodzie Gryfa.

X Festiwalowi Muzyki Organowej i Kameralnej towarzyszyć będzie wiele imprez, między innymi koncerty kameralne z udziałem solistów Filharmonii Szczecińskiej i Narodowej oraz studentów poznańskiej PWSM. Ponadto przygotowane zostaną liczne ekspozycje. (ruj)

KIERUNKI ROZWOJU Żeglugi Szczecińskiej w przyszłej pięciolatce

W ŻEGLUDZE SZCZECIŃSKIEJ obradowała wczoraj konferencja partyjno-ekonomiczna, podczas której omówiano m. in. program rozwoju przedsiębiorstwa w przyszłej pięciolatce. Jak przewiduje założenia, flota towarowa tego armatora przewiezie w roku bież. 2,5 mln ton towarów, głównie kruszywa i surowców chemicznych, pasażerska — 4,5 mln osób, zaś przeładunki w portach wyniosą ponad 1 mln ton. W myśl prognoz, w przyszłej pięciolatce nastąpi dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa. Niemal trzykrotnie wzrosną przewozy towarów, zwłaszcza kruszywa i surowców chemicznych. Przedsiębiorstwo szczecińskie zamierza wzbogacić swój tonaż już nie tylko o nowoczesne barki 2-tys. tonowe, i eksploatowane od dwóch lat tradycyjne 1-tys. tonowe, ale także — morskie zestawy pchane. Umożliwi to rozwinięcie żeglugi międzynarodowej, do portów leżących w rejonie Morza Bałtyckiego oraz do Berlina zachodniego.

Niestety, ruch pasażerski nie rozwinie się tak dynamicznie, jak przewozy towarowe. Jednakże przedsiębiorstwa zamierza wydatnie poprawić obsługę turystów, a także wprowadzić nową formę usług — kilkudniowe rejsy rekreacyjno-wypoczynkowe. Będzie to w zasadzie nowum w skali kraju. Warto jednak dodać, że biura konstrukcyjne przygotowują już projekty takich statków.

Oczywiście, sprawna obsługa pasażerów i masy towarowej nie będzie możliwa bez rozbudowy przedsiębiorstwa. Chodzi tu głównie o jak najszybsza realizację najbliższych inwestycji: budowę bazy żeglugi śródlądowej w Szczecinie i Karsiborzu oraz nowoczesnych Dworców Morskich w naszym mieście i w Świnoujściu. W tej chwili przedsiębiorstwo nie dysponuje własnymi nabrzeżami przeładunkowymi, wydatnie brakuje miejsc postojowych dla floty towarowej i pasażerskiej. Nie najlepiej układa się współpraca ze stoczniami remontowymi — tonaż Żeglugi Szczecińskiej traktowany jest po macoszemu, a własna baza naprawcza armatora nie może zaspokoić jego potrzeb.

Podczas dyskusji uczestnicy konferencji zwracali uwagę na konieczność dalszej poprawy współdziałania z portem szczecińskim. Gdyby barki ŻS nie czekały kilka lub nawet kilkanaście dni na roz- i wyładunek przy nabrzeżach „największego nad Bałtykiem", można by było zwiększyć ich zdolność przewozową o 60 proc. Tak w Świnoujściu, jak i w Szczecinie powinny zatem powstać nabrzeża przystosowane do obsługi taboru rzecznego. Dyskutanci zwracali także uwagę na to, że w najbliższych latach liczba wolnych sobót będzie systematycznie wzrastać. Dziś więc trzeba przygotować się do nowej formy usług rekreacyjno-wypoczynkowych i zapewnić mieszkańcom Szczecina oraz turystom odpowiedni komfort na statkach „białej floty". (awa)

Samolotem wzdłuż Wybrzeża

(Dokończenie ze str. 1)

GODZINA 9. Silniki zostały już uruchomione. Jeszcze sekundy i srebrzysty „AN—24" będzie kołował na pas startowy. Z głośników rozlega się głos stewardessy.

— Dzień dobry państwu. Kapitan Jesionowski wraz z załogą wita państwa na pokładzie samolotu PLL „LOT". Jest to samolot typu „Antonow 24", którym polecimy do Gdańska... — informuje Hanna Orżewska.

Wśród uczestników pierwszego lotu do Gdańska spotkaliśmy dr Eugeniusza Skrzymowskiego z Politechniki Szczecińskiej oraz pełnomocnika dyrektora generalnego Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego Leszka Bednarskiego. Obaj panowie dość często jeżdżą do Gdańska.

— Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego połączenia. „LOT" w pewnym stopniu nadrobił zaległość, jakie wynikają z braku dogodnej komunikacji między Szczecinem a Gdańskiem. Kolej bowiem nie stoi na wysokości zadania. Odbywa się to ze szkodą dla naszego makroregionu. I jeśli można coś zaproponować, to przesunięcie godziny odlotu na nieco wcześniejszą. Powrót zaś z Gdańska powinien być później — powiedział dr E. Skrzymowski.

Mijają minuty. „Antonow" pracowicie pokonuje przestrzeń. Jeśli popatrzeć przez okienko, wydaje się, że leci bardzo wolno. Ale to już koniec podróży.

Dokładnie po 40 minutach lotu ustaje szum silników. Otwierają się drzwi. Widać olbrzymią tablicę z napisem GDAŃSK. Wylądowaliśmy na nowym lotnisku Trójmiasta w Rębiechowie.

DECYZJA o lokalizacji tego portu lotniczego zapadła w sierpniu 1971 roku, a już 2 maja br. wystartował stąd pierwszy samolot. Pierwsze w historii Polski Ludowej powstałe od podstaw lotnisko komunikacyjne budowano rzeczywiście w rekordowym tempie. Zaangażowano tutaj 1200 osób z 40 przedsiębiorstw. A o rozmiarach prac może świadczyć przemieszczenie około 1 mln m sześc. ziemi, ułożenie 80 km różnych kabli, prace betoniarskie na powierzchni 400 tys. m kw.

Lotnisko w Rębiechowie w obecnej postaci to tylko I etap budowy międzynarodowego aeroportu. Powstanie tutaj jeszcze między innymi nowoczesny budynek dworca pasażerskiego. Całość ma być zakończona w 1978 roku. Wówczas to w Rębiechowie będzie można obsługiwać do 1 mln pasażerów rocznie. Obecnie wykonywanych jest tutaj 26 operacji dziennie. Gdańsk ma 9 połączeń z Warszawą i po jednym z Katowicami, Krakowem, Wrocławiem, Berlinem no i od wczoraj ze Szczecinem. (jas)

15 lat działalności OHP na Ziemi Szczecińskiej

W BIEŻĄCYM ROKU upływa 15 lat od utworzenia w naszym województwie pierwszych Ochotniczych Hufców Pracy, działających obecnie pod patronatem Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej; mija także pięć lat powstania 7-24 OHP przy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

Z okazji tych odbyła się wczoraj konferencja prasowa zorganizowana przez Wojewódzką Komendę OHP Federacji SZMP w Szczecinie na której przedstawiono dotychczasowy dorobek hufców, ich wkład w rozwój poszczególnych przedsiębiorstw i gospodarki województwa, dzień dzisiejszy junaków oraz perspektywy dalszego rozszerzania działalności OHP.

Kulminacyjnym momentem obchodów 15-lecia Ochotniczych Hufców Pracy na Ziemi Szczecińskiej stanie się zorganizowane po raz pierwszy uroczyste ślubowanie junackie, które odbędzie się w niedzielę 23 bm. na terenie Ośrodka Sportów Wodnych w Dabiu. Weźmie w nim udział około 700 junaków ze wszystkich stacjonarnych OHP naszego województwa. W sobotę natomiast w świetlicy głównej Stoczni „Warskiego" odbędzie się akademia, w czasie której stoczniowemu OHP nadane zostanie imię Synów Pułku, wręczone będą legitymacje kandydackie PZPR wyróżniającym się junakom, nastąpi także przekazanie stoczni 500 absolwenta hufca. Ponadto w niedzielę po przysiedze junackiej 7-24 OHP otrzyma sztandar ufundowany przez Stocznię Szczecińską im. A. Warskiego. (mw)

28 sesja RWPG

Przewiduje się podpisanie kilku ważnych porozumień

18.6. SOFIA PAP. Dziś rozpoczyna się w Sofii 28 sesja RWPG. Na czele delegacji państw-członków RWPG stoją premierzy rządów. Obecna sesja ma uroczysty charakter, zbiega się bowiem z 25-leciem powołania tej gospodarczej organizacji wspólnoty socjalistycznej.

WARTO przypomnieć, że właśnie dzięki wzajemnej współpracy, wspólnota krajów członkowskich RWPG to dziś najbardziej dynamicznie rozwijający się przemysłowy region świata. Obejmując 18 proc. terytorium i 10 proc. ludności kuli ziemskiej, daje on obecnie 33 proc. światowej produkcji przemysłowej w porównaniu z 18 proc. w r. 1950.

NALEŻY się spodziewać, że w czasie sesji podpisane będzie czwarte już z kolei porozumienie związane z rozwojem bazy surowcowej — tym razem w sprawie budowy na terytorium ZSRR gazociągu, który zapewni dostawy tego surowca do krajów uczestniczących we wspólnej inwestycji.

Przewiduje się też podpisanie porozumienia o utworzeniu następnego międzynarodowego zjednoczenia produkcyjnego krajów RWPG pod nazwą „Interchimwłókno", mającego na celu ściślejszą wzajemną współpracę w produkcji włókien syntetycznych.

Ogromne znaczenie dla pogłębienia procesów specjalizacji i kooperacji będzie też miało przewidywane zawarcie porozumienia w sprawie wprowadzenia jednolitych norm krajów RWPG w odniesieniu do poszczególnych branż przemysłu.

W OBRADACH bierze udział polska delegacja pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. W skład delegacji wchodzą: wiceprezes Rady Ministrów przewodniczący Komisji Planowania przy RM Mieczysław Jagielski, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Zbigniew Madej, ministrowie oraz podsekretarze stanu szeregu resortów.

17 BM. w przylegającej do parlamentu brytyjskiego kaplicy wybuchła podłożona bomba. 5 osób zostało rannych, a wybuch spowodował niebezpieczny pożar.

NA ZDJĘCIU: jedna z 8 ekip strażackich podczas gaszenia pożaru.

CAF-UPI-telefoto

WYNIKI WYBORÓW W ZSRR

▲ Centralna Komisja Wyborcza ogłosiła wstępne wyniki wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Według komunikatu w 1517 okręgach wyborczych w głosowaniu wzięło udział 99.98 proc. obywateli ZSRR figurujących w spisach wyborców. Na kandydatów do Rady Związku głosowało 99,79 proc. wyborców, na kandydatów do Rady Narodowości — 99,85 proc. wyborców.

E. HONECKER W MOSKWIE

▲ Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR przybył do Związku Radzieckiego z wizytą przyjaźni i sekretarz Komitetu Centralnego SED Erich Honecker.

DEZERCJA 50 MARYNARZY USA

▲ Dowództwo Siódmej Floty Stanów Zjednoczonych potwierdziło dezercję przeszło 50 marynarzy lotniskowca „Midway". Uprzednio na pokładzie lotniskowca znajdującego się na wodach japońskich odbyła się demonstracja protestu przeciwko dyskryminacji rasowej i brutalnemu traktowaniu załogi przez dowództwo. Wielu w niej udział przeszło 300 marynarzy.

Po hinduskiej eksplozji nuklearnej

Radioaktywny opad w Pakistanie

LONDYN PAP. Jak donosi z Islamabadu Agencja Reutera, pakistańska komisja energii atomowej zakomunikowała 16 bm., że po pierwszej indyjskiej próbie jądrowej wykryto w Pakistanie pewną ilość opadu radioaktywnego.

Indie przeprowadziły podziemną próbę jądrową (na głębokości około 100 metrów) 18 maja br. w prowincji Radżasthan, graniczącej z Pakistanem.

Komunikat pakistański nie mówi nic o natężeniu radioaktywności. Źródła indyjskie podawały po 18 maja, że podczas wybuchu podziemnego w Radżasthanie nie przedostała się do atmosfery większa ilość materiałów promieniotwórczych.

Morderca sam się zdemaskował

18.6. LONDYN PAP. Patrol policji drogowej natrafił niedawno na jednej z mało uczęszczanych dróg w okolicach Swinton, w hrabstwie Lancashire, na porzucony samochód. Na tylnym siedzeniu znajdowały się zwłoki zamordowanej 23-letniej Ann Thomas.

Cała sprawa wyglądała dość tajemniczo i śledztwo nie można ruszyć z miejsca, aż do czasu niespodziewanego zgłoszenia się na posterunek policji w Swinton 18-letniego Briana Lloyda. Przedstawił się on jako rzekomy świadek morderstwa. Lloyd opisał policji wygląd trzech młodzieńców, którzy krytycznego wieczora, po opuszczeniu przez Ann Thomas jednego z lokali młodzieżowych w Swinton, mieli udać się w jej ślady.

Na podstawie zeznań Lloyda policja sporządziła prowizoryczne portrety morderców, z których jeden pasował jak ulał do wyglądu... samego Lloyda.

W krzyżowym ogniu pytań Lloyd przyznał się do zamordowania dziewczyny. Okazało się, że około 3 nad ranem wyszedł za nią z klubu, zaproponował podwiezienie do domu, po czym w odludnym miejscu zamordował swą nastawkę. Chęć dodatkowego zabezpieczenia się przed wykryciem prawdy zgubiła morderca. Skazano go na dożywotnie więzienie.

Chude lata brytyjskich knajpiarzy

18.6. LONDYN PAP. Przeprowadzone ostatnio w większych miastach brytyjskich badania ankietowe wykazały, że Brytyjczycy coraz rzadziej, ze względu na stale rosnące ceny, odwiedzają restauracje, które jeszcze nie tak dawno przeżywały okres bujnego rozkwitu.

Z otrzymanych danych wynika, że wiele rodzin stołujących się dotychczas poza domem woli obecnie korzystać z posiłków domowych. Sprzyja temu lista, dostępna na rynku półproduktów, które znacznie ułatwiają przygotowanie posiłków. Te dane potwierdza wielu brytyjskich restauratorów, których zakłady coraz częściej świecą pustkami, a dochody spadły w sposób wyraźny.

Właściciele restauracji starają się wybrnąć z tej nieprzyjemnej sytuacji poprzez dalsze podnoszenie cen i wprowadzanie do swoich zakładów wielu wątpliwej jakości „atrakcji".

Golizna dozwolona...

18.6. WASZYNGTON PAP. Sąd apelacyjny w Mineola (na wyspie Long Island) orzekł, iż opalanie się nago na plażach stanu Nowy Jork nie jest samo w sobie niczym karygodnym. Werdykt wydano przy okazji rozpatrywania sprawy 23-letniej kelnerki Dian Hardy, która za opalanie się nago w sierpniu 1971 r. została skazana na grzywnę w wysokości 100 dolarów. Sędziowie sądu apelacyjnego stwierdzili, że prawo stanowe nie zakazuje samego nudyzmu, a wkroczyć może dopiero wtedy, gdy nudyzm przejawia cechy wskazujące na zamiar wywołania zgorszenia publicznego.

Generał bez przeszłości

NIEJAKI Guenter Raulf otrzymał nominację na generała jako pierwszy w NRF oficer tej rangi, nie posiadający uprzedniego stażu w hitlerowskim Wehrmachcie.

Szczecińskie nagrody na konkurs „Co wiesz o Polsce?" ogłoszony w Burgas

OŚRODEK Informacji i Kultury Polskiej w Sofii i redakcja gazety „Czarnomorski Front" w Burgas ogłosiły z okazji XXX-lecia PRL wielki konkurs „Co wiesz o Polsce?". Niektóre ze szczecińskich przedsiębiorstw postanowiły ufundować nagrody dla zwycięzców w tym konkursie. Nagrody są liczne i cenne — staraniem redakcji „Kuriera Szczecińskiego" i Oddziału Morskiego PIHZ w Szczecinie zostały już zgromadzone i wyekspediowane przez Przedsiębiorstwo Spedycji Międzynarodowej „C. Hartwig" w Szczecinie do Bułgarii. Do sprawnej ekspedycji przyczynił się też znacznie szczeciński Urząd Celny zwalniając przedmioty przeznaczone na nagrody od cła i dokonując odprawy ostatecznej.

A OTO lista przedsiębiorstw, które ufundowały nagrody dla czytelników „Czarnomorskiego Frontu" zwycięzców w konkursie „Co wiesz o Polsce":

Oddział Wojewódzki Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada" — 14-dniowy pobyt dla 1 osób w Miedzyzdrojach, **Szczecińska Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego „Selfa"** — 5-litrowy warnik elektryczny, **Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra"** — 3 komplety różnokolorowych „odrazków", **Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem"** — adapter stereofoniczny, **Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy** — radioodbiornik turystyczny „Mira", **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego** — radioodbiornik turystyczny „Mira", **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gastronomiczne** — 2 komplety rocznie haftowanych serwet kaszubskich, **Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych „ZURIT"** — radioodbiornik turystyczny „Dana", **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe** — adapter „Mister Hit", **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego „ARGED"** — odkurzacz samochodowy i robot kuchenny, **redakcja „Kuriera Szczecińskiego"** — 3 młynki elektryczne do kawy. Ponadto wśród fundujących nagrody znajdują się jeszcze **Polska Żegluga Morska, Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego oraz Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Dana".**

Należy się spodziewać, że szczecińskie nagrody podniosą atrakcyjność konkursu i przyczynią się tym samym do upowszechnienia, w zaprzyjaźnionym ze Szczecinem okręgu burgaskim znajomości osiągnięć Polski Ludowej w roku jej 30-lecia. Warto jeszcze nadmienić, że podobne konkursy organizowane są przez Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Sofii w innych okręgach Bułgarii i że przewidziano centralny finał konkursu w Sofii przed kamerami TV. (wis)

MILITARIA

ARMIA FRANCUSKA PRZEZBRAJA SIĘ

PRZED DZIESIĘCIU LATY podjęta została akcja wymiany uzbrojenia francuskiej armii lądowej, pochodzącego głównie z amerykańskich dostaw z czasów drugiej wojny światowej. Akcja ta posuwała się dość wolno, głównie z tego powodu, że zasadniczy wysiłek zbrojeniowy Republiki Francuskiej skierowany był na broń strategiczną i tzw. siły odstraszenia. Ostatnio, wymiana uzbrojenia nabrała nowego tempa i zakłada się, że w latach 1980—85 uzbrojenie konwencjonalnych sił powietrzno-lądowych powinno poziomem dorównać najlepszemu sprzętowi zagranicznemu.

Jeśli chodzi o broń indywidualną, to w najbliższych miesiącach wysłużone karabiny francuskie „mas" i pistolety maszynowe „mat" zostaną zastąpione przez jednolitą broń — karabin automatyczny kalibru 5,56 mm. Nie zapadła jeszcze decyzja, czy będzie to karabin belgijski „cal", niemiecki „k", czy też amerykański „m-16".

Granaty różnego rodzaju nie będą zasadniczo wymieniane, gdyż posiadane obecnie są zupełnie dobrej jakości. Natomiast wojsko francuskie otrzyma bardzo wiele nowych rodzajów granatów przeciwpancernych produkcji krajowej firmy „Luchere", poczynając od granatników przeciwpancernych typu „Strim-83" (małego zasięgu) po typ „Hot", przeznaczony dla pojazdów opancerzonych i śmigłowców, mający zasięg do 4 tysięcy metrów.

Moździerze, które wejdą na wyposażenie wojsk lądowych, to zasadniczo broń kalibru 105—155 mm. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługuje model — bez nazwy — o wielkiej szybkostrzelności i zasięgu ponad 30 km, który montowany będzie na samobieżnym podwoziu wyposażonym również w jaszcz amunicyjny.

Największy nacisk kładzie się na obronę przeciwlotniczą. Armia lądowa będzie w tym względzie dysponować:

— Działkiem szybkostrzelnym 30 mm (300—700 strzałów na minutę), instalowanym na pojazdach lądowych lub samolotach i śmigłowcach. Przeznaczone jest ono do walki z samolotami na niewielkich wysokościach.

— Pociskami rakietowymi „Roland" do zwalczania celów na wysokości od 500—6 tysięcy metrów. Każda dywizja lądowa będzie mieć specjalny pułk obrony przeciwlotniczej, wyposażony w działka podwójnie sprzężone 30 mm i wyrzutnie rakiet „Roland".

Kręgosłupem nowoczesnej armii są oczywiście wojska pancerne. Armia francuska będzie stopniowo wyposażana w trzy typy broni pancernej:

— Lekkie pojazdy pancerne „Amx 10" na kołach lub gąsienicach, które zastąpią stare typy „Amx 13" i „Ebr". Są one już produkowane i do 1985 będzie ich w armii francuskiej ok. 2 tysiące sztuk.

— Czołgi „Amx 30", których obecnie jest na stanie 850 sztuk, a ma być 1000.

— Transportery opancerzone, których w najbliższym dziesięcioleciu wyprodukuje się ok. 4 tysięcy.

Na koniec — armia lądowa otrzyma w tym roku pierwsze jednostki atomowej broni taktycznej — rakiety typu „Pluton" o zasięgu do 120 km, wyposażone w głowice od 5 do 15 kiloton. Każda dywizja otrzyma 6 wyrzutni tych rakiet, a dodatkowo 8 wyrzutni będzie w dyspozycji dowództwa korpusów.

ST. KRYCZYŃSKI (PAP)

Kompromitacja sędziego

18.6. LONDYN PAP. W jednym z sądów brytyjskich doszło niedawno do niesłychanego incydentu: na salę rozpraw weszła młoda dziewczyna, sekretarka jednego z adwokatów. Ubrana była w sweter z dużym dekoltem i modne obecnie wśród pań spodnie, dość obcisłe u góry i szerokie na dole. Sędzia przerwał natychmiast rozprawę z powodu „obecności na sali osoby nieodpowiednio ubranej".

Decyzja sędziego została ostro skrytykowana przez jedno z czołowych brytyjskich pism prawniczych „New Law Jouenal". Zarzucilo ono sędziemu bezzasadność ingerowania w sprawy mody, które nie powinny go (w czasie trwania rozprawy) w ogóle obchodzić.

Pismo stwierdza, że spodnie są obecnie normalną częścią garderoby kobiet i każdy kto o kwestionuje jest ...ostem.

„Dziennik" Lin Piao

LIN PIAO prowadził dziennik w okresie między IX zjazdem i drugim plenum KPCh w 1969 roku — ujawnił niedawno miesięcznik teoretyczno-polityczny „HUNGCI" w artykule pt. „Bankructwo kontrrewolucyjnej taktyki Lin Piao — krytyka czarnego dziennika". Jeszcze miesiąc przed upadkiem Lin Piao, premier Czou En-laj w sierpniu 1971 roku powiedział amerykańskiemu dziennikarzowi Jamesowi Restonowi, że ani Lin Piao, ani on sam nie prowadzi dziennika i nie zamierza pisać pamiętników. Obecnie, po upływie niespełna 3 lat „HUNGCI" poddaje krytyce „czarny dziennik" zawierający, według słów miesięcznika, całą kontrrewolucyjną taktykę oraz myśli, plany i zamierzenia Lin Piao.

Zupełnie nowy element w walce z linpiaowcami — „czarny pamiętnik" wskazuje, że śledztwo w niezwykle tajemniczej sprawie frondy utworzonej rzekomo przez byłego zastępcę i następcę Mao Tsetunga trwa nadal. Oczywiście ostrze całego procesu wymierzone jest przeciwko żywym a nie zmarłym.

Leki a seks

BRYTYJSCY lekarze — seksuolodzy wypowiedzieli się ostatnio na łamach jednego z pism medycznych na temat szkodliwego wpływu niektórych leków na aktywność seksualną. Ich zdaniem dłuższe zażywanie leków psychotropowych, (stosowanych w przypadkach nerwic i depresji) oraz środków na obniżenie ciśnienia może spowodować zaburzenia seksualne, a u mężczyzny nawet całkowitą niemoc płciową.

Śmiertelne ofiary tajfunu „Dolores"

MEKSYK PAP. Słynna nadmorska miejscowość wypoczynkowa Meksyku Acapulco została nawiedzona w niedzielę wieczorem przez tajfun „Dolores". Szybkość wiatru w porywach przekraczała 110 km/godz. 8-godzinne ulewne deszcze spowodowały w okolicach Acapulco powódź, która pochłonęła już pierwsze 3 ofiary śmiertelne.

Inwestycje „popłyną" na północ

Wielki ruch przemysłu

W TAK POWSZECHNYCH do niedawna fantazjach na temat przyszłości wszystko wydawało się możliwe: energia atomowa na domowy użytek, eksploatacja zasobów Księżyca, przedłużanie życia do wieku matuzalemowego. Jednak im ta przyszłość bliższa, tym więcej możliwości ustępuje miejsca potrzebom. To tak, jak przed koleją wypłatą nieograniczona wydaje się swoboda zakupu, by rychło ustąpić miejsca wydatkom koniecznym — na komorne, światło, opał, raty itp.

Zamek i nie tylko...

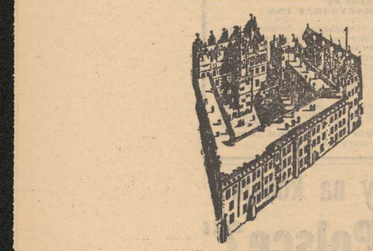

PODOBNIE dzieje się w planowaniu perspektywicznym. Im bliższa granica wyznacza horyzont planowania, tym mniej pola zostaje dla manewru. Tylko komuś postronnemu mogłaby się wydawać nieograniczona możliwość planistów i ludzi dysponujących wielobilionowym funduszem inwestycyjnym. W rzeczywistości i tu decyzje są w dużym stopniu wymuszone przez konieczność. A ponieważ plan perspektywiczny do roku 1990 zawiera już wiele konkretów, interesujące wydaje się rozpoznanie tych konieczności i możliwości na przykładzie roz mieszczenia przemysłu. Obecność przemysłu będzie bowiem zawsze wywierać istotny wpływ na warunki życia ludzi na obszarze pozostającym w zasięgu industrializacji.

NAJPIERW kilka stwierdzeń oczywistych. Nie można, przynajmniej w znaczeniu możliwości ekonomicznych, budować portów z dala od morza, czy kopalń poza złożem minerałów.

Tak więc, z ogromnego funduszu inwestycyjnego wydzielanego do roku 1990 na budowę drugiej Polski, należy przeznaczyć sporą sumę na obiekty, o których lokalizacji decyduje natura. Trzeba do tego doliczyć przemysł już istniejący, tysiące czynnych zakładów, które należy utrzymać w stanie sprawności eksploatacyjnej, unowocześniać, rozbudowywać. I te zakłady też zabierają cząstkę z sumy do zainwestowania. Ponadto określone grupy przed siębiorstw wymagają łatwego dostępu do laboratoriów naukowych, do katedr wyższych uczelni, do specjalistów z ośrodków akademickich. Znów—kolejną kwotę wydatków należy więc wydzielić z funduszu pozostającego do swobodnego rozdysponowania.

TE czynniki działały zawsze z różną siłą; choć wiadomo, że po ogromnym zniszczeniu kraju budowano fabryki na ugorze. Ale obok tych znanych składników decyzji lokalizacyjnej, pojawiły się nowe, ściśle już związane z czasem i potencjałem gospodarczym. Obecnie planista, zamierzający określić miejsce budowy rafinerii, elektrowni, huty, czy jakiegokolwiek zakładu — musi się zastanowić, czy starczy na tym obszarze wody. Woda staje się elementem, który decyduje o rozmieszczeniu wielu nowych obiektów. Na wielkich obszarach kraju nie można ich już wznosić, ponieważ zabrakłoby wody i dla przemysłu i dla człowieka; stopień zanieczyszczenia rzek i jezior staje się coraz wyższy.

TAK WIĘC do roku 1990 — to już sprawa zdecydowana — nastąpi wielki ruch przemysłu na obszary północno-zachodniej części kraju. Cały niemal nowy przemysł, odprowadzający szkodliwe ścieki, zlokalizowany zostanie tam, gdzie wody będzie pod dostatkiem i gdzie naj mniej będzie szkodził człowiekowi. Nowe zakłady będzie się budować wzdłuż dolnej Odry na północ od Głogowa oraz wzdłuż dolnej Wisły na północ od Włocławka. Na tych właśnie obszarach zrealizuje się znaczną część programów inwestycyjnych przemysłu chemicznego, energetycznego, metalurgicznego, celulozowo-papierniczego i innych, których praca wymaga wielkich ilości wody.

Jest to nowy kierunek w strategii uprzemysłowienia, wyznaczony przez prawa rachunku przeprowadzonego w społecznej skali. W taki sposób powstanie przeciwwaga dla wielkiego obecnie skupienia przemysłu w makroregionie południowym, gdzie już teraz brakuje wody. Z tego też względu rejon wielkich jezior mazurskich uznano za obszar chroniony przed przemysłem — m. in. dlatego, by przerzucać miliardy metrów sześciennych czystej wody do okolic dziś już „suchych".

POZOSTAJE oczywiście sporą część przemysłu, który bez szkody dla środowiska naturalnego można zlokalizować w każdym regionie Polski. Są to przede wszystkim zakłady przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, lekkiego oraz częściowo chemicznego. I właśnie tymi obiektami wartości wielu dziesiątków miliardów, wyrównuje się poziom rozwoju ekonomicznego poszczególnych regionów, wynikający z przesłanek polityki społecznej.

Zdecydowano, że nowe fabryki budowy maszyn, urządzeń elektrotechnicznych, wytwórnie odzieży i tkanin, a także chemikaliów, zbudowane będą w rejonach północno-wschodnich i wschodnich. Potencjał produkcyjny nowych zakładów w tych właśnie branżach o swobodnej — jak mówią planiści lokalizacji wchłonie do 1990 roku aż 1/4 ogólnego przyrostu zatrudnienia w przemyśle.

ZATEM siła tego manewru ożywiającego obszary północnego wschodu i wschodu będzie niemała.

Dla wielkiego przemysłu nastaje czas wielkiego ruchu.

R. LENCEWICZ

Aby dotrzymać terminu

ABY dotrzymać terminu zamknięcia brył wszystkich skrzydeł Zamku Książąt Pomorskich na święto 22 Lipca bieżącego roku, generalny wykonawca odbudowy zamkowej PKZ-ty musiały wstrzymać roboty na niektórych budowach województw szczecińskiego i koszalińskiego dla wzmocnienia szczecińskiej załogi. Aktualnie więc nie ma już zagrożenia terminowości przeprowadzenia poszczególnych robót, przewidzianych harmonogramem.

W tej chwili prowadzi się prace we wszystkich skrzydłach Zamku — południowym, zachodnim i menniczym — równolegle zaś postępują one i we wszystkich trzech wieżach — zegarowej, więziennej i skrzydła zachodniego (bez nazwy).

Notuje się natomiast opóźnienie w postępie robót wykopowych przy łącznikiu wschodnim w związku z niemożnością doproszenia się przez generalnego wykonawcę dźwigu samochodowego. W sprawie tej zwracano się do wszystkich przedsiębiorstw budowlanych Szczecina, proponując nawet zatrudnienie po godzinach pracy. Ale i to nie pomogło. Na interwencję Zjednoczenia Budownictwa dorywczo przez kilka dni udostępniono taki dźwig z Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego. I na tym koniec. W tej awaryjnej sytuacji, z konieczności budowlani z PKZ-tów uciekają się do metod z epoki „króla Ćwieczka", by nie hamować robót generalnie. Oczywiście siłą rzeczy muszą się one przez to przedłużyć.

Na koniec jeszcze jeden meldunek na „nie". Plac budowy zalegają duże ilości drewna odpadowego, pozostawionego tu przez SPBP, czyli „przemysłówkę", która dawno już zakończyła roboty i nie oczyściła po sobie terenu. Apelujemy więc do tego przedsiębiorstwa, żeby jak najszybciej nadrobiło to porządkowe zaniedbanie, utrudniające robotnikom dostęp do obiektu.

(Up.)

Porady prawne

Longin Wonżod, Szczecin. Pracownik fizyczny przeniesiony ze względów zdrowotnych (zalecenie lekarza) do innej lżejszej pracy, jeżeli jest przesunięcie czasowe, na warunkach określonych w art. 22 ust. 2 Ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy, zachowuje prawo do dotychczasowego wynagrodzenia przez okres 3 miesięcy. Jeżeli jednak pracownikowi, wypowiedziano dotychczasowe warunki płacy, to po upływie okresu wypowiedzenia obowiązywać będą nowe stawki przewidziane dla stanowiska wskazanego jako praca lżejsza. Ma to miejsce wówczas, gdy ze względów zdrowotnych zalecenie lekarskie przewiduje przeniesienie do lżejszej pracy na stałe.

Maria Obora, Police. Przytoczone przez Panią przepisy są aktualne i bezwzględnie obowiązujące. W myśl ustawy o ochronie pracy kobiet, nie wolno zatrudnić w porze nocnej oraz w godzinach nadliczbowych kobiet ciężarnych, począwszy od czwartego miesiąca ciąży. Natomiast kobieta w stanie ciąży zatrudniona przy pracy uciążliwej powinna być w miarę możności, począwszy od szóstego miesiąca ciąży, przesunięta do pracy dogodniejszej, z tym, że zarobek jej nie może być niższy od dotychczasowego przeciętnego zarobku z ostatnich trzech miesięcy przed przeniesieniem.

Zygmunt D., Gryfino. Podział funduszu zakładowego dla pracowników dokonuje Konferencja Samorządu Robotniczego, która również uchwala regulamin przyznawania premii z funduszu zakładowego. Listy osób, którym przyznano premie bywają wywieszone w siedzibie zakładu pracy, aby umożliwić pracownikom sprawdzenie czy znajdują się na liście, a także ewentualne odwołanie od decyzji KSR. Jeżeli uważa Pan, że pokrzywdzono Pana, może Pan dochodzić pretensji przed Zakładową Komisją Rozjemczą.

„Stały Czytelnik", Tadeusz M. W myśl ustawy o urlopach, jeżeli pracownik pobierał naukę w czasie zatrudnienia, do okresu pracy od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się bądź okres pracy, bądź okres nauki, zależnie od tego, który z nich jest dłuższy. Ponieważ Pan w okresie pobierania nauki nie pracował, wobec tego należało zaliczyć Panu do wymiaru urlopu okres nauki.

Zofia Dzikowska, Szczecin. Wymienione przez Panią przepisy dotyczą zapomóg i nagród udzielanych przez zakłady pracy, natomiast pożyczki wzajemnie zapomogowe z Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej oparte są na innej podstawie i stanowią pomoc związkową dla członków kasy.

Opole przed Festiwalem Polskiej Piosenki

NIEWIELE DNI dzieli nas od 12 Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Tegoroczne święto piosenki mieć będzie bogatsza niż zwykle oprawę bo przecież to rok jubileuszowy. Festiwalowi goście korzystać będą z nowego ośrodka rekreacyjnego obok amfiteatru, którym zarządzono zorganizowanie „Panoramy namiatek". Oddana zostanie do użytku nowa restauracja „Pod bażantami" specializująca się w potrawach z dziczyzny oraz bar szybkiej obsługi. W lokalach gastronomicznych odbywać się będą recitale piosenkarzy. Uruchomionych zostanie kilka nowych parkingów. Warto dodać, że na festiwalowe imprezy wydrukowano 59 tysięcy biletów. (PAP)

W STARGARDZIE w restauracji WPG „Ratuszowa Eskapada" — duży wybór zakąsek i ciepłych potraw. Obiady firmowe z bonifikatą cieszą się ogromnym powodzeniem, a smaczna kuchnia przyciąga mieszkańców i przyjezdnych gości.

(Foto: Zb. Jodkowski)

SUKNIA ślubna z białego muślinu suto przybrana falbankami z kolekcji Edgara Vosa z Amsterdamu.

Z SALI FILHARMONII

FINAŁ

PAŃSTWOWA FILHARMONIA Szczecińska im. Mieczysława Karłowicza zakończyła sezon artystyczny 1973/74. W ostatnim programie oddała hołd swemu patronowi wykonując jego poemat symfoniczny „Stanisław i Anna Oświecimowie". Następnie odbyło się szczecińskie prawykonanie utworu „Ad Matrem" (Do Matki) Henryka Mikołaja Góreckiego, zaś końcowym akcentem był Finał Symfonii nr 9 d-moll Beethovena.

Tak ułożony program stanowił istotnie finał godny sezonu jubileuszowego, w którym Orkiestra Symfoniczna PFS świętowała swe 25-lecie. Wszak „Oświecimowie" to wybitna pozycja w twórczości Mieczysława Karłowicza, kwintesencja jego stylu, wyznanie zawarte w kwiecie polskiej symfoniki na początku naszego stulecia. Utwór Góreckiego „Ad Matrem" — rewelacja Warszawskiej Jesieni" 1972 r., to jedna z czołowych kompozycji ostatnich lat w muzyce polskiej. Wreszcie nieśmiertelny Finał „Dziewiątej" Beethovena, ukoronowanie twórczości mistrza, jego życiowy i artystyczny testament.

Program został starannie przystosowany i koncertowany przez Stefana Marczyka. Znać były trosłe o to, aby godnie zakończyć sezon. Nie było rażących uchybień poza pewnym „nieporządkiem" w smykach w końcowej fazie pierwszego tematu „Oświecimów", Zejdbano natomiast o stronę wyrazową, o wypunktowanie kulminacji, o klimat utworu. W wykonaniu „Ad Matrem" wzięli udział **Jadwiga Gadulanka** (sopran) **oraz Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej,** który — zgodnie z partyturą — włączał się dwukrotnie w zakończeniu motorycznych odcinków utworu zawołaniami „mater mea". Solistka natomiast, podkreślając wspaniałe cały ogrom kontrastu, wspierała na ścisłonej dynamice ostatnie takty w modlitewnej jakby zadumie.

Po prawdzie dołączyli się pozostali wykonawcy, a więc **Krystyna Szczepańska** — mezzosopran, **Bogdan Paprocki** — tenor i **Edmund Kossowski** — bas, by odtworzyć Finał „Dziewiątej", a właściwie część finału, jako że z niezrozumiałych powodów pominięto całą pierwszą — dramatycznie wielce ważną — jego część, w której rozwinięcie poprzednich ogniw symfonii, przerywane są recytatywem wiolonczeli i kontrabasów. Ten finał już po raz drugi w tym sezonie rozbrzmiewał w sali Filharmonii i, trzeba przyznać, że obecne wykonanie było bardziej udane niż w grudniu, kiedy to prezentowano całą symfonię. Kwartet solistów stanowił dobrze zespolona muzyczną grupę, głosy były wyrównane i zgrane. Chór przygotowany przez Jana Syrockiego brzmiał cudownie — wszystko było pełne dźwiękowo, lapidarnie wyfrazowane i nasycone emocjonalnością. W orkiestrze jedynie fagot było nie dość precyzyjne. Całość wszakże wywarła pozitywne wrażenie uroczystego zakończenia sezonu znaczącym akcentem finałowym.

Roman KRASZEWSKI

Stereotypy i życie

Alkoholizm można leczyć

ZANIM PRZEDSTAWIĘ W SKRÓCIE stan naszego antyalkoholowego lecznictwa, zatrzymam się na sprawach antyalkoholowej propagandy — według opinii społecznictwa mało skutecznej, gołosłownej, nieceilnej. Zacznijmy raczej od stworzenia systemu dobrej, skutecznej terapii — słyszy się nieodosobnione opinie — zamiast rzucać hasła, które nikogo do niczego nie są w stanie przekonać.

NIE BRONIĄC bynajmniej grzechów propagandy antyalkoholowej, trzeba jednak zaprotestować przeciw rezygnowaniu z akcji oświatowo-uświadamiającej. Także bowiem, gdy mowa o lecznictwie, znajdujemy się — chcąc nie chcąc — blisko problemów związanych ze społecznym nastawieniem do alkoholizmu, z szeroko funkcjonującymi w społeczeństwie stereotypami, bez zmiany których trudno sobie wyobrazić skuteczne działanie nawet idealnego modelu antyalkoholowego leczenia. Choroba alkoholowa jest bowiem schorzeniem, którego leczenie wymaga współudziału samego pacjenta, pomocy ze strony jego otoczenia i społecznej atmosfery — potępiającej, ale nie dyskryminującej.

LECZYĆ SIĘ — CO TO ZNACZY?

DO najbardziej szkodliwych a często spotykanych błędów w podejściu do alkoholika należy pogląd, że alkoholizm nie jest chorobą i jest nieuleczalny. Co gorsze, tak właśnie rozumie również wielu lekarzy, którzy nie bacząc na ustalenia współczesnej medycyny, na opinię i autorytet Światowej Organizacji Zdrowia, zasady leżące u podstaw obowiązującego u nas ustawodawstwa, wreszcie — na wzięte z praktyki liczne przykłady wyleczenia alkoholików, uparcie twierdzą, że z alkoholizmu wyleczyć nie sposób.

Co zatem znaczy: **leczyć się?** Otóż, ni mniej ni więcej, tylko **podjąć dobrowolną decyzję o poddaniu się kuracji antyalkoholowej.** Leczenie przymusowe, jeśli ma być efektywne, musi w pewnym momencie przekroczyć próg przymusu i oprzeć się na świadomym dążeniu do przezwyciężania nałogu. Znaczy to również długotrwałe umacnianie się w tym postanowieniu, tak aby nigdy już nie sięgnąć po kieliszek. Jest to proces niełatwy, długotrwały, a jego sukcesy są, rzecz jasna, zależne od stopnia zaawansowania choroby, sytuacji życiowej, rodzinnej, pomocy najbliższych i umiejętności wytworzenia sobie przez pacjenta tzw. nałogów zastępczych.

Zasadniczym więc środkiem leczenia jest psychoterapia, gdyż leki farmakologiczne działają tylko pomocniczo, ułatwiając jakby pierwsze kroki na drodze odbudowania psychiki chorego.

— JEŚLI nigdy już nie wolno sięgnąć po alkohol, który jest, jak to się popularnie mówi, „dla ludzi" — pytam ordynatora warszawskiego szpitala przy ul. Kolskiej, dr Tadeusza Zielińskiego — **to czy można mówić o całkowitym wyleczeniu?**

— A CZYŻ np. zawał serca lub choroba wrzodowa — słyszę w odpowiedzi — są całkowicie uleczalne w tym sensie? Czyż utrzymanie zdrowia przy tych schorzeniach nie wymaga przestrzegania lekarskich zaleceń? W chorobie alkoholowej zalecenie jest jedno — nie pić. Zalecenie całkowicie dla pacjenta realne, na co mogę przytoczyć wiele przykładów. Konsekwentnie lecząc się, pacjent osiąga trwałą abstynencję, wraca często z życiowego marginesu na solidne miejsce w społeczeństwie. Istotę leczenia alkoholizmu powinni znać wszyscy, całe społeczeństwo.

* * *

DALEKO nam jednak jeszcze do osiągnięcia zadowalającego stanu społecznej świadomości i kultury postępowania z alkoholikiem. Ignorancja bądź nie wytrzymujące krytyki uprzedzenia sprawiają, że nader często ma się za złe człowiekowi nie to, że pije, lecz to, że... się leczy. W zakładach pracy oraz układach rodzinnych i towarzyskich niejednokrotnie latami całymi pobłażliwie patrzy się na nadmierne pijaństwo. I dopiero wówczas, gdy człowiek podejmując leczenie, zgłasza chęć wyzwolenia się z nałogu, zyskuje on formalny stempelek „alkoholika" i staje się podejrzany! Właśnie wtedy, gdy jemu i jego rodzinie najbardziej potrzeba wsparcia i ochrony — spotyka się z nieufnością i niechęcią.

KONKLUDUJĄC — ogólnospołeczna atmosfera wobec leczących się alkoholików nie sprzyja dobrowolnemu podejmowaniu przez nich leczenia w porę, zanim dojdzie do życiowych dramatów. A tymczasem — jak twierdzą lekarze — więcej szość alkoholików kwalifikuje się właśnie do leczenia dobrowolnego.

Przeciwdziałając więc zjawisku o wyraźnie kryminogennych skutkach, ujemnie wpływającemu na klimat i wydajność pracy, życie rodzinne i wychowanie młodego pokolenia — większy niż dotychczas nacisk należy położyć na tworzenie warunków sprzyjających dobrowolnemu leczeniu, na rozbijanie mitów, krążących głównie w zakładach pracy, że na nałóg alkoholowy nie ma rady. Niemałe usługi może tu, i powinna, oddać właśnie propaganda antyalkoholowa, oczywiście dobra, rzetelna propaganda, robiona nie przez amatorów, a fachowców, oparta na wiedzy i wypływająca ze zrozumienia źródeł schorzenia, które chcemy leczyć.

B. PAPIERNIK

OBYCZAJE PORTOWYCH MIAST

Z „Bachusa" na morze

MUSTROWANIE MARYNARZY w dzisiejszych czasach jest już w większości wypadków zupełnie wyprane z elementów przypadkowości, przygody. I trudno uwierzyć, że jeszcze nie tak dawno u nas, w Szczecinie odbywało się czasami w sposób praktykowany w epoce herbacianych kliprów.

Lat temu dwadzieścia i kilka mieszkałem w szczecińskim Domu Marynarza oczekując w rezerwie na zamustrowanie. Wtedy Dom Marynarza mieścił się tam, gdzie dziś Dom Rybaka, z tym że czynne było zaledwie jedno skrzydło z kilkunastoma pokojami od strony obecnej ulicy Wyszaka. To od Małopolskiej stało jeszcze wypalone, zaś w sąsiedzie rozciągała się pustynia gruzów Starego Miasta, nad którą górowały strzaskane mury Zamku i staromiejskiego Ratusza. Brygady Służby Polsce dopiero przystępowały do przecierania szlaku przyszłej Trasy Nadodrzańskiej. Z okna swego pokoju oglądałem zwalone w wody rzeki przęsła starego mostu. Zwykła panorama ówczesnego Szczecina.

Gdy któregoś popołudnia wróciłem z miasta, panna Basia, sekretarka, dziewczę tyleż wdzięczne co energiczne, oznajmiła:

— Niech pan zaraz pędzi do „Bachusa"! Będzie pan mustrował!

— Dokąd...? — zapytałem, bo wydawało mi się, że się przesłyszałem.

— Nie wie pan gdzie „Bachus"? — zdumiała się z dezaprobatą. Tam siedzi taki „radzik" ze statku, który potrzebuje marynarza na pokład. Powiedział, że będzie jeszcze na pana czekał pół godziny, a jak nie to sobie inaczej poradzi.

Nie zwlekając pospieszyłem do „Bachusa", choć mimo że w tym czasie często stykałem się w Szczecinie z niekonwencjonalnym załatwianiem wielu spraw, nie mogłem sobie jakoś wyobrazić, do można było zamustrować marynarza w knajpie, niczym w osiemnastym wieku. „Bachusa" zaś znałem bardzo dobrze. Był to wtedy dość popularny wśród marynarzy lokalik, na rogu Kapitańskiej i Jana z Kolna. Istnieje zresztą do dziś, zupełnie niemal nie zmieniony.

Przy jednym ze stolików rzeczywiście siedział jakiś radiooficer w granatowym battle dressie ozdobionym licznymi baretkami bojowych odznaczeń. Pociągał piwo.

— A, to pan... — powiedział gdy mu się przedstawiłem, obrzucając mnie spojrzeniem gospodarza nabywającego na jarmarku nowego konia. Zapewne pierwsza ocena wypadła zadowalająco, choć powstrzymał się od zaglądania mi w zęby, bo po chwili dokończył: — Siadaj pan... — i jednym tchem do kelnera: — Pół litra, ogórczki, parówki.

Napomknąłem coś o mustrowaniu, bo przecież nie przyszedłem tu w celach towarzyskich. Machnął lekceważąco ręką.

— Załatwione. Papierki podpiszemy później. Przed podjęciem urzędowych czynności trzeba się najpierw pokrzepić Na trzeźwo nie mogę patrzeć na pieczątki.

Mimo tak nieformalistycznego podejścia do sprawy na podpisanie papierków oczekiwałem z pewnym zniecierpliwieniem. W tamtych czasach na okazję zamustrowania, choćby po urlopie, oczekiwało się długo. Statków było mało, toteż marynarze niechętnie schodzili na ląd. Dotyczyło to szczególnie Szczecina, gdzie zmustrowywano tylko w wyjątkowych wypadkach, bowiem mieszkających tu stale marynarzy można było jeszcze na palcach policzyć.

Dopiero gdy „radio" po przełknięciu zawartości kilku eksmusztardówek wyciągnął z ciśniętej niedbale pod stolik teczki swoje „biuro" i rozłożywszy arkusz musterroli między parówkami a półlitrówką wpisał na nią moje nazwisko i wypełnił odpowiednie rubryki w mej książeczce żeglarskiej potwierdzając to statkową pieczęcią — dopiero wtedy odetchnąłem z satysfakcją. Droga z „Bachusa" na statek była otwarta.

Dziś statek, na który wtedy mustrowałem już nie istnieje. Knapa — stoi jak stała.

Dotychczas jednak przybyły nam setki nowych i nowoczesnych statków. Knajpy zaś, czy jak się bardziej elegancko mawia, lokalu gastronomicznego — ani jednego. Ewentualnym adwersarzom łatwo to udowodnić.

W. ANDRZEJEWSKI

CHOCIAŻ skuter mały, ale łańcuch solidny! Ta mieszkanka Rzymu woli dobrze zabezpieczyć swój mini-pojazd.

(CAF — UPI)

noc bez brzasku

A. MacLean

Tytuł oryginału: Night Without End
Tłumaczył: Mieczysław Derbień

11

— Są pełne lodu raczej niż wody.

— Proszę je postawić na piecu. Ale proszę nie zapomnieć zgasić go i wyłączyć wszystkie światła przed wyjściem... a jednak to ciekawe, że my pracujący w Arktyce, możemy przeżyć tylko dzięki ogniowi, a najbardziej obawiamy się pożaru... Niech pan złoży wszystko, co tylko można, obok skrytki na instrumenty.

Odnalazłem Jackstrawa pracującego przy świetle swojej lampy elektrycznej obok schroniska, które zbudowaliśmy dla psów. Wydawało się, że prowadzi straszliwą walkę z wyjącą gromadą. Było to jednak tylko wrażenie. Zaprzągł już czwórkę psów do sań.

— Jak idzie, Jackstraw? — wrzasnąłem.

— Pomalutku — czułem, że uśmiecha się pod maską śnieżną. Udało mi się nałożyć na nie uprząż podczas snu. Pomaga mi Balto. No, ale wie pan, nie bardzo lubi, żeby go budzić.

Balto był czołowym psem Jackstrawa. Potężne, ważące 45 kilogramów zwierzę. Mieszaniec wilka z syberyjskim owczarkiem. Był potomkiem sławnego psa, noszącego to samo imię, który wędrował razem z Amundsenem i który podczas straszliwej zimy 1925 roku prowadząc swego niewidomego pana, dotarł z całym zaprzęgiem aż do Nome na Alasce, gdzie panowała epidemia dyfterytu. Zaprząg wiózł wówczas szczepionkę. Balto Jackstrawa był godnym następcą swego przodka. Potężny, inteligentny, absolutnie oddany swemu panu, co naturalnie nie przeszkadzało mu od czasu do czasu szczerzyć na niego swoje potężne wilcze kły. Balto umiał zmuszać do dyscypliny wszystkie psy w zaprzęgu.

12

— Niech pan się spieszy, Jackstraw. Ja pójdę po reflektor.

Ruszyłem w stronę śniegowego stożka, który znajdował się na zachód od baraku. Nagle zatrzymałem się, zamieniwszy się cały w słuch. Nie usłyszałem nic, prócz wycia wichury i skrzypienia skrzydełek anemometru. Odwróciłem się do Jackstrawa:

— Samolot... czy pan go słyszy?

Jackstraw wyprostował się, zdjął kaptur i przez chwilę słuchał, przyłożywszy ręce jak trąbki do uszu. Skinął głową i znów włożył czapkę.

— Mój Boże! — spojrzałem na niego. — Może już spadli?

Zaprzeczył ruchem głowy.

— Dlaczego? — spytałem go. — Podczas takiej nocy nie usłyszymy niczego nawet gdyby spadli 500 metrów od nas.

— Odczułbym to.

Skinąłem mu głową w milczeniu. Naturalnie miał rację. Lodowa powierzchnia Grenlandii przenosi każdą wibrację, jak membrana. W lipcu ubiegłego roku, kiedy byliśmy 120 kilometrów od brzegu, odczuliśmy wyraźnie drżenie ziemi, w chwili kiedy góra lodowa oderwała się od lodowca i wpadła do fiordu leżącego niżej. Pewnie pilot samolotu stracił na chwilę orientację. A może robił coraz większe koła, aby odnaleźć nasze światła? W każdym razie istniała jeszcze nadzieja.

Pobiegłem w kierunku rowu, który wykopaliśmy w śniegu naniesionym przez wichury, aby ukryć tam traktor. Straciłem kilka minut na mocowanie się z płandeką. Nie mogłem jej ani unieść ani zwinąć. Olej, którym była nasycona, zamarzł. Płandeka podarła się.

13

Reflektor był przymocowany do karoserii traktora dwiema śrubami. Śruby naturalnie także zamarzły. W tych szerokościach geograficznych niczego nie można szybko zrobić. Normalna metoda wymontowania reflektora polegała na tym, że zdejmowało się skórzane rękawice i ogrzewało śruby własnymi rękami, aby móc je potem odkręcić. Tego wieczoru nie mogłem czekać. Wziąłem klucz ze skrzynki z narzędziami i uderzyłem nim w śruby. Prysnęły, jakby były ze szkła.

Przyciskając reflektor do piersi, przeczołgałem się pod brezentem i kiedy wreszcie dotarłem do końca zaimprowizowanego garażu, usłyszałem znów ryk silników. Zbliżał się szybko, narastał. Wydawało się, że samolot jest już bardzo blisko i bardzo nisko. Nie starałem się go dokładnie zlokalizować. Opuściłem głowę, aby uniknąć dokuczliwych ukąszeń niesionych przez wichurę kryształów lodu i ruszyłem po omacku przed siebie. Domyślałem się raczej, że nie idę w kierunku naszego baraku, w kierunku pomostu. Silna ręka Jackstrawa zatrzymała mnie. Zajęty był razem z Jossem ładowaniem różnych przedmiotów na sanie. Pochyliłem się, aby im pomóc, gdy nagle oślepiający snop światła przeciął panujące wokół ciemności. Otaczała nas jaskrawa biała plama wśród nieprzeniknionej czarnej nocy. Joss pomyślał sobie prawdopodobnie — o czym ja znów zapomniałem, że wygaszając światła, pozbawiamy pilota punktu orientacji. Wystrzelił rakietę. To ona właśnie znajdowała się nad naszymi głowami. A więc to nie był reflektor.

(dcn)

O wejście do II ligi piłkarskiej

Gryf i Olimpia przeciwnikami Stali Stocznia

DOBIEGŁY KOŃCA ROZGRYWKI klasy okręgowej. Tytuł mistrzowski zdobyła jedenastka Stali Stocznia, która w trakcie rozgrywek straciła tylko 8 punktów. Warto jednak zwrócić uwagę na imponującą różnicę bramek 103 — 9! Tak bramkostrzelnej drużyny dawno nie mieliśmy w klasie okręgowej.

TRZY ostatnie zespoły w tabeli — Odra Chojna, Gryf Kamień Pomorski i Pionier Szczecin zdegradowane zostały do klasy „A". Nie do pozazdroszczenia jest natomiast sytuacja Energetyka Gryfino. Otóż piłkarze tej drużyny, choć zakończyły się już rozgrywki nie wiedzą czy pozostaną w okręgówce czy też w rundzie jesiennej walczyć będą w klasie „A". Ich awans lub degradacja, zależy bowiem od postawy... Stali Stocznia. Jeżeli stoczniowy zespół wywalczy awans do II ligi Energetyk pozostanie w klasie okręgowej. W przeciwnym zaś wypadku piłkarze z Gryfina spadną do klasy „A".

Dodajmy jeszcze, że w rundzie jesiennej ponownie nastąpi reorganizacja rozgrywek na szczeblu wojewódzkim i klasa okręgowa liczyć będzie 14, a nie jak dotychczas 16 drużyn.

PRZED piłkarzami Stali Stocznia otworzyła się więc szansa walki o II-ligowe szlify. Jak już informowaliśmy, zespół bardzo solidnie przygotowuje się do spotkań barażowych. Choć brak jeszcze oficjalnego potwierdzenia z PZPN wiadomo już, że w pierwszym spotkaniu 25 bm. Stal Stocznia podejmować będzie mistrza grupy koszalińskiej — Gryf, a 4 lipca zwycięzcę grupy gdańskiej — Olimpię Elbląg. Mecze rewanżowe rozegrane zostaną na boiskach przeciwników 7 lipca (Gryf) i 14 lipca (Olimpia).

ZESPOŁY uczestniczące w rozgrywkach barażowych podzielone zostały na 6 grup. Poza szczecińską (I) spotkają się: gr. II — Białystok, Olsztyn, Warszawa, III — Poznań, Bydgoszcz, Zielona Góra, IV — Wrocław, Opole, Katowice, V — Kraków, Rzeszów, Łódź, VI — Kielce, Lublin, Katowice 2.

(d)

Żeglarze wyłonili mistrzów

PRZEZ dwa dni odbywały się na wodach Jeziora Dąbskiego żeglarskie mistrzostwa okręgu w klasach: Dragon, Hornet i Finn. W imprezie wzięło udział 50 zawodników, którzy startowali na 30 jachtach.

W klasie Dragon tytuł mistrza okręgu wywalczył W. Zdrojewski z Jacht Klubu Szczecińskiego, który płynął z załogantami A. Jeske i N. Zdrojewskim. Tytuł wicemistrza zdobył J. Kwaśćikowski ze Stali Stocznia, któremu towarzyszyli: M. Łosicki i B. Papuga.

W klasie Finn triumfował A. Rękas (JK Szczeciński) przed J. Zielińskim (4 Wiatry Świnoujście). Zwycięzcą regat w klasie Hornet został A. Jondrowski ze Stali Stocznia, który płynął razem z R. Karpińskim. Na drugim miejscu uplasowali się E. Wierszałowicz z Jacht Klubu Szczecińskiego, płynący z załogantem J. Sokołowskim. (jg)

Porsche Carrera pomknie szczecińską autostradą

W SOBOTĘ i niedzielę na podszczecińskiej autostradzie rozegrana zostanie II eliminacja samochodowych wyścigowych mistrzostw Polski.

Wiadomo już, że na „Torze Magnolii" (tak nazwano bowiem odcinek autostrady, na którym odbędą się wyścigi) wystąpi przynajmniej 70 kierowców. Swój start potwierdziło już również 14 zawodników z NRD, którzy pojadą na Trabantach 601. Po dokonaniu pewnych przeróbek samochody te mają moc 72 KM.

Na szczecińskiej trasie zobaczymy Adama Smorawińskiego, startującego na Porsche Carrera, Błażej Krupa z poznańskiego Stomilu wystąpi na Renault Gordini 1600 (samochód ten posiada moc ponad 140 KM). Na prototypowym wozie „BG" w klasie 35, wystąpi Polak A. Bogusławski z AP Warszawa.

(d)

Wakacje na Zalewie

W NIEDZIELNYM numerze naszej gazety przedstawiliśmy główną trasę Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego, organizowanego pod patronatem „Kuriera" przez Okręgową Komisję Turystyki Kajakowej ZO PTTK. Dziś przedstawiamy kolejne dwa szlaki, oznaczone numerami 2 i 3.

UCZESTNICY lipcowej imprezy mają na pokonanie obu tras 14 dni. Spływ rozpocznie się na tych szlakach 7 lipca. Kajakarze, którzy wybiorą trasę nr 2 będą płynąć z Drawna rzeką Drawą, a następnie Notecią, Wartą i Odrą do Szczecina. Po 5 dniach, w miejscowości Santok nastąpi spotkanie z wodniakami, płynącymi trasą główną (nr 1).

W programie, przygotowanym dla turystów startujących z Drawna przewiduje się m. in. wieczór piosenek w Puszczy Drawskiej oraz wspólne ognisko z mieszkańcami Starego Osieczna. Niezwykle atrakcyjna jest trasa nr 3. Prowadzi ona dookoła Zalewu Szczecińskiego. Start nastąpi w Szczecinie, skąd uczestnicy imprezy popłyną do Świnoujścia, gdzie przewidziano m. in. zwiedzanie PPDiUR „Odra". Następnie trasa spływu wiedzie przez Łubin i Międzyzdroje do Wolina. W Wolinie odbędą się pokazy kajakowe oraz wspólne ognisko z harcerzami. Kolejna miejscowością, do której zawitają kajakarze-turyści jest Międzywodzie. Odbędzie się tam wieczorek w ośrodku wczasowym ZPS, którego pracownicy patronują trasie nr 3. Ponadto w Międzywodziu uczestnicy imprezy wezmą udział w czynie społecznym. 17 lipca spływ dotrze do Kamienia Pomorskiego, gdzie wodniacy będą mieli okazję zwiedzić zabytki tego miasta oraz wezmą udział w nocnej paradzie kajaków. Ostatni etap trasy prowadzi z Kamienia do Szczecina.

PRZYPOMINAMY iż zgłoszenia do spływu (na wszystkie 10 tras) przyjmowane są nadal w ZO PTTK przy pl. Batorego. (jg)

„WOJNA NERWÓW"

PRZED drugą serią spotkań eliminacyjnych największe zainteresowanie wzbudzają chyba pojedynki Brazylia—Szkocja i NRD—Chile. Trenerzy zasypywani przez reporterów pytaniami, dotyczącymi zmian w drużynach w porównaniu z inauguracyjnymi meczami udzielają wykrętnych odpowiedzi. Trener Szkotów — Ormond oświadczył, „że skoro Brazylijczyk Zagalo nie ujawnia zestawienia swojej drużyny on również utrzymuje w tajemnicy własną decyzję. Ormond oświadczył jednak dziennikarzom: „Dziś wieczorem Brazylijczycy będą mogli już zacząć pakować walizki. Mamy najlepszą drużynę na jaką nas stać. Mecz z Zairem był tylko treningiem. Molin zdaniem, Brazylijczycy mają w defensywie tylko jednego prawdziwego asa — Pereirę".

MÓWIĄ BRAZYLIJCZYCY

TRENER Brazylijczyków Zagalo, ma kłopoty. Trzej gracze są kontuzjowani, ale uczestniczą w treningach. Są to Marinho, Paulo Cesar i i Rivelino.

„Czarna perła" Pele, podczas wspólnego obiadu z drużyną brazylijską, powiedział kolegom: „Jestem pod wrażeniem sił drużyny holenderskiej — zwłaszcza Cruyffa. Będziecie mieli z nimi ciężką przeprawę. Europejczycy grają dziś nieco inaczej. Jest to twardszy i lepszy futbol. Powinniśmy wyciągnąć z tego wnioski".

SUROWA KARA DLA URUGWAJCZYKA CASTILLO

SUROWO ukarany został przez komisję dyscyplinarną FIFA urugwajski piłkarz Julio Montero Castillo. Usunięty z boiska podczas meczu z Holandią nie będzie mógł wystąpić w trzech kolejnych meczach. Kara obejmuje więc Castillo na mecze Urugwajczyków z Bułgarią i Szwecją oraz na ewentualne pierwsze spotkanie drużyny urugwajskiej w drugiej rundzie finałów mistrzostw świata.

Na zdjęciu — w takich pokojach mieszkają polscy piłkarze.

Przedstawiamy „Sonne Post"

„SŁONECZNY ZAJAZD" POLSKICH PIŁKARZY

CICHE i spokojne zazwyczaj 12-tys. miasteczko Murrhardt zmieniło na czas piłkarskich mistrzostw świata swój prowincjonalny charakter. Senna atmosfera prysła wraz z przyjazdem polskich piłkarzy, którzy miejscowy hotel o dźwięcznej i optymistycznej nazwie „Sonne Post" wybrali na kwatere podczas mistrzowskich bojów. Mieszkańcy Murrhardt są dumni, że tu właśnie zamieszkała drużyna o której podczas mistrzostw świata mówi się niemało. Nazwę ich miasteczka odmienia się w dniach mistrzostw we wszystkich przypadkach w gazetach sportowych, dziennikach, telewizji i radiu. Jest ruch. Zacierają ręce miejscowi sklepikarze i drobni biznesmeni — obroty poszły w górę.

Największe powody do zadowolenia mają oczywiście właściciele „Sonne Post" — bracia Wilhelm i Albert Bofingerowie. Niewiele było momentów w ponad 300-letniej historii hoteliku, w których o „Sonne Post" było tak głośno. Aniwtedy gdy przed 24 laty gościła tu piłkarska reprezentacja RFN przed swoim pierwszym oficjalnym meczem miedzypaństwowym ze Szwajcarią, ani nawet wówczas gdy hotel odwiedziła załoga amerykańskiego statku kosmicznego „Apollo 14". Nazwa „Sonne Post" oznacza w dosłownym brzmieniu słoneczna poczte i pozostała z czasów gdy poczta spełniała również role zajazdu; słoneczna zaś stąd, że w pięknie położonej dolinie wśród zalesionych wzgórz, pogoda rzadko zawodzi.

HOTEL posiada 64 miejsca i został w całości zarezerwowany dla polskiej ekipy. Nasi piłkarze bardzo chwalą sobie miejscowe warunki.

Wilhelm Bofinger, którego rodzina od pięciu pokoleń prowadzi hotel zaprasza mnie do środka. Przy drzwiach wejściowych widnieje wielka kolorowa fotografia polskiej reprezentacji, wewnątrz ściany zdobią polskie proporczyki, plakaty itp. Hotel dysponuje wszystkim czego pragnie najbardziej nawet wymagający turysta. Wygodne pokoje z balkonami wyposażone są w radia, telefony i odbiorniki telewizyjne. Piłkarze nie mogą jednak oglądać programu bo na żądanie kierownictwa naszej ekipy aparaty TV wyniesiono z pokojów zawodników. Relaks przed szklanym ekranem nie jest wskazany w dniach intensywnych przygotowań do kolejnych spotkań.

Atrakcją jest basen kąpielowy z podgrzewana wodą, połączony tarasem na którym zażywać można kąpieli słonecznych. Do dyspozycji gości jest także sauna, natryski z woda mineralna, specjalne gabinety do masażu.

T. TRZCIŃSKI

Przed jutrzejszym meczem z Haiti

Szczecinianie liczą na sukces Polaków

JUTRO polska „jedenastka" zmierzy się na mistrzostwach świata z zespołem Haiti. W Szczecinie sympatycy futbolu są zgodni iż nasi zawodnicy powinni rozstrzygnąć ten mecz na swoją korzyść. A oto ich opinie:

J. Zalewski — kierownik działu w WZDL: — Nie dopuszczam w ogóle myśli o porażce. Naszą drużynę stać na pokonanie zespołu Haiti. Polacy powinni jednak grać bardzo uważnie i nie mogą pozwolić by przeciwnicy zdołali ich zaskoczyć.

S. Szczot — pracownik Straży Przemysłowej: — Na pewno wygramy. Haiti to mimo zdobycia bramki w meczu z Włochami, najsłabszy zespół w naszej grupie. Powinniśmy zwyciężyć trzy, cztery do zera.

E. Knajzier — nauczyciel: — Sądzę, że losy meczu rozstrzygną się na naszą korzyść już w pierwszej połowie. Po przerwie Polacy będą grać tylko na utrzymanie wyniku. Trzeba bowiem zachować siły na pojedynek z Włochami.

T. Kojalewicz — referent ekonomiczny SSR „Gryfia": — W zwycięstwo Polaków. W zespole Haiti jest właściwie tylko jeden wybijający się piłkarz — Sanon. Należy go dokładnie pilnować. Jeśli się to uda to sądzę, że nikt z pozostałych zawodników tej drużyny nie zdoła posłać piłki do naszej siatki.

S. Witkowski — główny dyspozytor FMS „Polmo": — Dotychczas polska reprezentacja, podobnie jak nasza kochana Pogoń, słabo wypadała w konfrontacji z nisko notowanymi rywalami. Trochę obawiam się więc meczu z Haiti. Mimo wszystko liczę jednak na nasz sukces. Powinniśmy wygrać 2:0. (jg)

Nie bali się przepowiadać...

„BONNER RUNDSCHAU" miał odwagę wytypować 38 wyników spotkań piłkarskich, od eliminacji w grupach aż do finału. W komentarzu do wielkiej tabeli, gazeta powołuje się na przysłowie: „Kto nie ryzykuje, nie wygrywa". Tabele i typowanie są dla czytelników zabawą, ale tak się zdarzyło, że pierwszy wynik Szczylla — Jugosławia udało się pismu prawidłowo wytypować.

Jak „Bonner Rundschau" prognozuje w grupie czwartej? Włochy — Haiti 4:0, Polska — Argentyna 1:2, Haiti — Polska 0:3, Argentyna — Włochy 2:3, Argentyna — Haiti 5:1 i Polska — Włochy 0:1. Zdaniem gazety, w finałowej czwórce znajdą się: RFN, Szkocja, Włochy i Brazylia. Oczywiście, dodaje „Bonner Rundschau", wszystko może być inaczej.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA NA ANTENIE PR I TV

PO DWÓCH dniach przerwy, dziś rozegrane zostaną kolejne mecze eliminacyjne finałów piłkarskich mistrzostw świata. Odbędą się cztery spotkania: Gr. I — Australia — RFN i Chile — NRD oraz gr. II — Jugosławia — Zair i Szkocja — Brazylia. Zespoły grup III i IV, a więc i Polska grać będą jutro.

Oto program audycji PR i TV:

RADIO (pr. I)

7.15 — 7.20 — Kronika piłkarskich mistrzostw świata. 19.30 — 21.15 — Transmisja z meczu Szkocja — Brazylia. 22.05 — Pięć minut o piłkarskich MŚ.

TELEWIZJA (pr. I)

19.30 — 21.20 — Transmisja z meczu Szkocja — Brazylia. 22.25 — 23.55 — Przegląd piłkarskich mistrzostw świata.

Zwycięstwa i rekordy lekkoatletów szczecińskich

NA warszawskim stadionie MKS-AZS odbył się w niedzielę pierwszy rzut ligi lekkoatletycznej w konkurencjach biegowych, w których udział wzięli biegacze i biegaczki z Budowlanych i Pomorza. Bieg na 800 m pań wygrała pewnie reprezentantka Budowlanych — **Czesława Surdel**, ustanawiając rekord województwa — 2.05.3. W tym samym biegu jej koleżanka klubowa — **Barbara Rubaszewska** była trzecia w czasie 2.06.1.

Rekord życiowy w biegu na 3 000 m pobiła reprezentantka Pomorza — **Urszula Prasek**, która uzyskała wynik — 9:20.4 wlecając na finiszu o 0.2 sek. Bronisławę Ludwichowskiej z olsztyńskiej Gwardii.

Startujący na 1 500 m mężczyzn **Roman Kaczmarek** z Budowlanych ustanowił rekord województwa juniorów starszych z czasem — 3.50.7.

W najbliższą sobotę i poniedziałek szczecińscy reprezentanci wystartują w doborowej stawce jubileuszowego XX Memoriału im. Janusza Kusocińskiego. (im)

Na szermierczej planszy

Z UDZIAŁEM zawodników Szczecina, Zielonej Góry i Schwedt (NRD), odbyły się w naszym mieście zawody szermiercze młodzików. We florecie dziewcząt triumfowała W. Kliszka (Włókniarz Szczecin), we florecie chłopców zwyciężył M. Kaczmarek (Zielona Góra) i w szabli W. Przybysz. Spotkanie żeńskich drużyn floretowych Szczecina i Zielonej Góry zakończyło się zwycięstwem naszego zespołu 13:3.

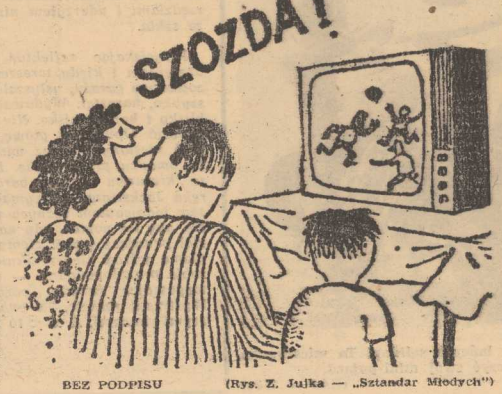

BEZ PODPISU (Rys. Z. Julka — „Sztandar Młodych")

WTOREK, 18 CZERWCA

DZIŚ: Marka, Elżbiety
JUTRO: Gerwazego, Protazego

POGODA

SŁONECZNIE, pod wieczór możliwość burzy. Temp. do 26 st. Wiatry słabe, zmienne.

W Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1016 milibarów (757,6 mm Hg.) W ciągu dnia — niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Awans" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Tango" g. 19; MUZYCZNY (tel. 89-744) „Nicole" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Ostatni skok" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20 — fr. od lat 16 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-62) „Nie ma mocnych" g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21 — pol. od lat 11 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Syn Godzilli" g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21 — jap. od lat 11 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) „Doktor Popaul" g. 15.30, 16, 20.30 — fr. od lat 16; środa: „Nie ma mocnych" g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — pol. od lat 11; PIONIER (tel. 475-02) „Kasia i Mruczek" g. 10, 17; „Zemsta wilka morskiego" g. 11, 13, 15 — rum. od lat 14; „Cała naprzód" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Smak zemsty" g. 20 — hiszp. od lat 18 — panoram. (wtorek i środa); OGRODOWE „Królowe Dzikiego Zachodu" g. 21 — fr.-hiszp. od lat 14; DERBY „Zwariowany weekend" g. 21 — fr. panoram. od lat 11; PROMIEŃ — „Echa dawno minionych dni" g. 16, 18, 20 — radz. od lat 11 — panoram.; MARS — „Kaprysy Marii" g. 15, 17 — fr. od lat 11; ZAMEK — „Odstrzał" g. 18 — USA — od lat 16; TPPR — „Zmierzch bogów" g. 18 — wł. od lat 18; ECHO (Krzekowo) „Świadek koronny" g. 18 — wł. od lat 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Samuraj i kowboje" g. 16, 18, 20 — fr.-wł. od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) „Francuski łącznik" g. 17, 19 — USA — od lat 16; 1 MAJ (Żydowce) „Mężczyzna który mi się podoba" g. 17, 19 — fr. od lat 16; BAJKA (Police) „Zbrodniarz" g. 17, 19 — fr. od lat 14 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Ludzie z pociągu" g. 20 — pol. od lat 12; ZATOKA (Nowe Warpno) „Boy Friend" g. 19 — ang. od lat 11 — panoram.; STOKROTKA (Śmierdnica) „Układ" g. 19 — USA — od lat 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Zawieszeni na drzewie" fr.-wł. od lat 11; WISŁA (Goleniów) „Wegorz za 900 milionów" wł. od lat 16 — panoram.; MEGAWAT (Dolna Odra) „Tragedia Makbeta" g. 20.30 — ang. od lat 16 — panoram.; DAR (Stargard) „Sutjeska" g. 17, 20.30 — jug. od lat 14 — panoram. cz. I i II; INA (Stargard) „Na krańcu świata" g. 17, 19, 21 — austral. od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Malarstwo polskie; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich; Malarstwo Zenona Kononowicza g. 10—18; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; „Za wolność i wyzwolenie" g. 10—18; ZAMEK WDK — I Triennale Plastyki Nieprofesjonalnej g. 10—18; SALON WAG — „500-lecie Drukarstwa Polskiego"; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — Malarstwo szczecińskich artystów plastyków g. 16—20.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Gołęcino; CHIR. — Gołęcino; POŁOŻNICTWO — Gołęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — cała dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.

APTEKI

NR 46 — (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 372-75; NR 5 — Narusewicza 11 — tel. 201-64; NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 749-00; NR 10 — Glinki; NR 62 — Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA 460-21. 460-22. 460-23. 460-24: Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-14.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 8—20.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.05 Dla dzieci „W tanecznym rytmie". 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Studio Złotowe TV Młodych. 16.50 Dla młodzieży „Szkoło, szkoło gdy cię wspominam". 17.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 18 Reportaż z MTT (kolor). 18.30 Dziennik TV (kolor). 19.10 Dobranoc. 19.20 Piłkarskie mistrzostwa świata w piłce nożnej Brazylia — Szkocja (kolor). 21.20 Film archiwalny „Ridolini". 21.50 „Dialogi historyczne" — „Bereza". 22.10 Dziennik TV (kolor). 22.25 Przegląd piłkarskich mistrzostw świata (kolor). 23.55 Program na środę.

PROGRAM II

16.50 Polski film animowany. 18.05 „Zapraszamy na wtorek". 18.30 Dziennik TV (kolor). 19.10 Dobranoc. 19.20 Teatr TV „Pisane między wojnami" K. Makuszyńskiego — „Duet". 20.55 „24 godziny". 21.20 Film fr. „Kobieta i mężczyzna". 23 Program na środę.

ŚRODA

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 8.30 Powtórzenie meczu z piłkarskich mistrzostw świata Brazylia — Szkocja (kolor). 10.05 Film fr. „Józef Balsamo" (kolor). 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.40 i 15.15 Politechnika TV. 16.15 Informacje, towary. 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Dla młodych widzów „Harcerski raport". 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.35 Kronika Pomorza Zachodniego. 17.55 Z siedmiu anten. 18.30 Dziennik TV (kolor). 19.10 Dobranoc. 19.20 Piłkarskie mistrzostwa świata — mecz Polska — Haiti (kolor), ok. 20.15 Rezerwa. 21.20 Film fr. „Józef Balsamo" (kolor). 22.15 Dziennik TV (kolor). 22.30 Przegląd piłkarskich mistrzostw świata (kolor). 24 Program na czwartek.

PROGRAM II

17 Film oświatowy TVP „Pasja". 17.30 Informator turystyczny. 18 Dla młodzieży „Siedem nauk". 18.30 Dziennik TV (kolor). 18.15 Dobranoc. 19.20 Film USA „Grobowiec Lizel". 20.40 Kino Miniatur — w programie filmy braci Antoniszczaków. 21.15 „24 godziny" (kolor). 21.25 Trybuna osiedla. 21.55 Parada przebojów — program TV CSRS.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.45 Gimnastyka. 14.55 Lekcja jęz. rosyjskiego. 15.25 Lekcja jęz. angielskiego. 15.50 Mistrzostwa świata w piłce nożnej w przerwie wiadomości. 18 Widowisko dla dzieci. 18.25 Telereklama, prognoza pogody. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Kronika. 19.20 Mistrzostwa świata w piłce nożnej Chile — NRD. 21.20 Kronika. 21.35 Reportaż. 22 Sprawozdanie z mistrzostw świata w piłce nożnej. 23.15 Wiadomości.

ŚRODA

7.55 Lekcja jęz. angielskiego. 8.25 Gimnastyka. 8.35 Kronika. 9 Mistrzostwa świata w piłce nożnej. 11.45 Reportaż. 12.10 Wiadomości. 15.15 Film radz. „Wtedy, w roku 1941". 16.35 Magazyn. 17.35 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Film rum. 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Kronika. 19.20 Mistrzostwa świata w piłce nożnej. 21.55 Kronika. 22.10 Sprawozdanie z mistrzostw świata w piłce nożnej. 23.40 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m i UKF 67.52 MHz).
15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka popularna. 15.35 Jazz dla wszystkich. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Melodie z Kraju Rad. 17 Radio-kurier. 17.20 Rytmostop 17.40 Melodie Berta Bacharacha. 18.25 Radiowa kronika muzyczna. 19.15 Gwiazda światowych estrad. 19.30 Mistrzostwa świata w piłce nożnej Szkocja — Brazylia. 21.20 Radiowy poradnik językowy. 22.35 Mini-recital Nicoletty. 22.30 Z pamiętników M. Fogga. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Jam session. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 68.78 MHz).

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
15 Program dla młodzieży. 15.40 Poemat taneczny „La Feria" Krajobraz Polski. 16.15 Trybuna Wybrzeża. 16.45 Ze światowej estrady. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Komentarz aktualny. 17.25 Magazyn dla młodzieży. 18.15 „Berlin — Marzecino". 18.40 Dzień poznania. 19—21.30 Szczecin UKF. 19 Inkrustacje na waltornię i zespół kameralny. 19.15 Lekcja jęz. angielskiego. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny. 20.20 Reportaż literacki z cyklu „Portret miasta — Nowy Sącz". 21 Kwadrans muzyczny K. Stromengera. 21.15 „O nich warto posłuchać". 21.55 Rozmowy o wychowaniu. 22.05 Stołeczne aktualności muzyczne. 22.30 Kaleidoskop kulturalny. 23 Msza „Ecce anci ia Domini" — G. Dufay'a. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Utwory J. Haydna.

PROGRAM III (na falach krótkich 31, 41, 42, 49 m i ultrakrótkich 65.96 MHz).
15.10 Rozszyfrowujemy piosenki. 15.30 Rozmowy o sporcie. 15.45 Tony Bennett wczoraj. 16 Jazz i folklor. 16.30 Tony Bennett dziś. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Odcięta ręka". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Słownik sztuk pięknych. 18 Organy i klawesyn we Wrocławiu. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Korsykańskie przeboje. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Muzyczna kolekcja zamków i katedr. 20.40 Lekcja jęz. niemieckiego. 20.55 Przebój za przebojem. 21.25 Aktualności muzyczne z Paryża. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Niezwyciężony". 22.45 Piosenki Helen Reddy. 23 Chwila poezji. 23.05 „Psalmy" Fr. Liszta. 23.27 Z nowych nagrań zespołu Ossian.

NAUKA

STUDENT III roku Politechniki przygotowuje do egzaminu wstępnego i udziela korepetycji (matematyka, fizyka). Tel. 355-51 godz. 10—15. 9403-G

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ domek przeznaczony do remontu w okolicy Szczecina. W rozliczeniu posiadam mieszkanie zastępcze. Tel. 226-36. 9421-G

SPRZEDAM pół bliźniaka, w rozliczeniu konieczne 2 mieszkania: 2-pokojowe z kuchnią i wygodami oraz pokój z kuchnią. Tel. 35-555. 9423-G

MATRYMONIALNE

PANNA lat 25, zgrabna, wykształcenie wyższe, pozna kawalera — oficera PMH lub inżyniera, wzrost powyżej 175 cm, wiek 26—30 lat. Cel matrymonialny. Fotooferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9404.

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, Edward Dydo, tel. 367-18. 8803-G

POGOTOWIE Telewizyjne, Śmiechowski, tel. 272-69. 9025-G

POGOTOWIE Telewizyjne, Kołpakowicz, tel. 46-154. 9377-G

GARAŻ samochodowy odnajmę. Ul. Paderewskiego 6/4, tel. 745-08. 9381-G

POSZUKUJĘ garażu w okolicy pl. Odrodzenia. Tel. 253-67 dzwonić po 16. 9405-G

KUPNO

SILNIK od „Desoto", „Plymutha" lub „Chrysiera" 6-cylindrowego rok 50—55 oraz blok od „Chrysiera-Windsora" rok 50—55 kupię. Wiadomość: Łódź, Andrzeja Struga 7 m. 58 Danuta Baldak. 2732-G

BONY PKO na samochód kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9398.

SPRZEDAŻ

BŁOTNIKI do „Moskwicza" 408 sprzedam. Pomorzany, ul. Wysoka 11/2a. 9387-G

WÓZEK głęboki sprzedam. Armii Czerwonej 26/4. 9388-G

„NYSĘ" towarowo-osobową typ 501, sprzedam. A. Wyszkowski, Szczecin, ul. Śląska 41/19. 9389-G

TELEWIZOR tranzystorowy typ „Silelis-401" sieciowo-samochodowy, sprzedam. Oferty z podaniem ceny proszę kierować: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9390.

„RENAULT-10" sprzedam. E. Plater 8/11 po godz. 17. 9392-G

PUDELKI czarne i brązowe, sprzedam. Santocka 7/12. 9396-G

SAMOCHÓD „Syrenę" — 104 sprzedam. Szczecin, Wawrzyniaka 2/6, tel. 226-17. 9406-G

DUŻĄ ilość flanców kapusty (kamiennej głowy, włoskiej, czerwonej), kalarepy, sprzedam. Tel. 759-69. 9410-G

KANAPOTAPCZAN, szafę 2-drzwiową, sprzedam. Tel. 459-69. 9418-G

SKRZYPCE „Antonius-Stradivarius" 1717 r., sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9422.

WAŁ do „Trabanta" 601 sprzedam. Tel. 225-61 po godz. 21. 9427-G

PRZYCZEPĘ turystyczną „Tramp" tanio sprzedam. Tel. 299-86 wieczorem. 9429-G

„STARA" 25 stan dobry, sprzedam. Orzeszkowej 22/2. 9431-G

PASIEKĘ, miód nie wirowany i puste ule, sprzedam. Szczecin-Pogodno, Krasickiego 18. 9432-G

„SYRENĘ" 104 pilnie sprzedam. Tel. 736-53 po godz. 15. 9434-G

„WARTBURGA-COMBI" 312, sprzedam. Wiadomość: tel. 444-12 od godz. 15. 9436-G

10-MIESIĘCZNEGO jamnika gładkowłosego (suczkę) z rodowodem, sprzedam. Tel. 204-13. 9438-G

„FIATA" 1500 na gwarancji, przebieg 7 000 km, sprzedam. Zgłoszenia z podaniem ceny: Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin. 9439.

„TRABANTA" 601 tanio sprzedam. Krasińskiego 7/8. 9440-G

„SYRENĘ" 103, stan dobry, sprzedam. Śląska 4/16. 9441-G

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią, czynny warsztat cukierniczy wraz z punktem sprzedaży w mieście powiatowym, zamienię na 3 lub 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9376.

Z POWODU choroby odstąpię lokal w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9378.

2 POKOJE, c.o. etażowe, ogródek, telefon, Gumieńce — sprzedam. W rozliczeniu żadam mieszkania 2-pokojowego z nowego budownictwa. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9380.

2 POKOJE, kuchnia, stare budownictwo, piece, zamienię na 3 pokoje. Dzielnica obojętna. Sławomira 30/11 w godz. 18—20. 9383-G

POSZUKUJĘ mieszkania M-1, M-2. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9385.

MIESZKANIE 3 i pół pokoju, kuchnia, łazienka, piece, słoneczne, telefon, w śródmieściu, zamienię na dwa oddzielne, może być kawalerka i jeden lub dwa pokoje z kuchnią, kwaterunkowe. Informacje: tel. 246-23 po godz. 18. 9393-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, piece, zamienię na mniejsze w nowym budownictwie. Tel. 887-14. 9773-G

SZCZECIN — centrum, M-4 3-pokojowe, w nowym budownictwie komfort, zamienię na podobne lub 2-pokojowe w Kielcach. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9394.

KOMFORTOWE mieszkanie M-3 w Świętochłowicach k/Katowic lub M-3 w Jędrzejowie k/Kielc, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Bol. Śmiałego 24/16. 9401-G

POKÓJ odnajmę młodej pracującej panience. Świerczewskiego 25/16. 9402-G

MARYNARZ kupi mieszkanie M-2. Tel. 450-97 od godz. 16. 9408-G

2 DUŻE pokoje, wygodny, centrum, zamienię na równorzędne lub większe, może być przeznaczone do sprzedaży, lub 2 mieszkania. Warunki do uzgodnienia. Tel. 366-16. 9411-G

2 MIESZKANIA M-3, nowe budownictwo z wygodami, centrum, zamienię na jedno większe, cena do uzgodnienia. Tel. 257-52. 9412-G

MIESZKANIE 32 m kw. na Gołęcinie, zamienię na mniejsze lub kawalerkę bliżej śródmieścia (stare budownictwo). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9428.

ODNAJMĘ murowany garaż i pokój. Tel. 708-12. 9433-G

STOCZNIA SZCZECIŃSKA im. A. Warskiego

w Szczecinie, ul. Hutnicza 1

POSZUKUJE

KWATER PRYWATNYCH dla pracowników samotnych

oraz

KWATER RODZINNYCH.

Odpłatność wg obowiązujących stawek.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Gospodarki Mieszkaniowej, tel. 302-364 lub osobiście w Szefostwie Administracji przy ul. Firlika nr 43, pok. 2. 2719-K

ZAKŁAD ENERGETYCZNY REJON SZCZECIN TEREN

zawiadamia,

że 19 czerwca br. od godz. 7—16

z powodu przebudowy urządzeń energetycznych na terenie placu budowy ZREMB-FAMABUD

nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla ulic:

Dworskiej, Krzywej, Wierzbowej, Braniborskiej, Krakowskiej, Lwowskiej, Zielonej, Płockiej, Radomskiej, Żytniej, Łanowej, Pszennej, Brzozowej i Kasztanowej.

Wyłączona zostanie energia również dla hotelu Cukrowni „Szczecin" przy ul. Mieszka I, restauracji „Rozstaje" i sklepu spożywczego przy ul. Mieszka I.

Wykonawcą robót jest PRE „Elektromontaż" Szczecin.

2759-K

80-100 miejsc w turnusie

w komfortowych kwaterach prywatnych w miejscowości nadmorskiej, w pobliżu plaży z możliwością uruchomienia stołówki, względnie budowy zaplecza kuchennego poszukuje na okres letni w latach 1975—1978

PTSB „TRANSBUD — KRAKÓW"

skrytka pocztowa — Kraków 225.

2758-K

PRZETARG

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ" w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie adaptacji strychu budynku administracyjnego przy ul. Niedziałkowskiego 21 na pomieszczenia biurowe. Termin wykonania robót — 30 września br. Dokumentację do wglądu można otrzymać w dziale Gł. Mechanika Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Szczecinie ulica Niedziałkowskiego 21, III p. pok. 16. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa. Otwarcie kopert nastąpi po upływie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. 2760-K

Za pomoc okazaną w chwilach dla nas tak ciężkich oraz za udział w pogrzebie naszej Żony i Mamy

śp.

Gertrudy Nowickiej

Wszystkim przyjaciołom i znajomym tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

składają:

Mąż, Synowie i Rodzina

Kol. STANISŁAWIE MAŚLIŃSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna, koleżanki i koledzy z WKTS w Szczecinie.

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-252. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 452-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 456-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-6

30 czerwca poznamy szczecińskich laureatów

16 prac na osiedle przyszłości „Glinki"

JAK JUŻ WCZEŚNIEJ INFORMOWALIŚMY, w listopadzie 1973 roku ogłoszony został ogólnopolski konkurs otwarty na opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej i technicznej osiedla przyszłościowego „Glinki" w Szczecinie.

KONKURS ten stanowi realizację tematu wynikającego z uchwały V Plenum KC PZPR w sprawie budowy kompleksowego, przyszłościowego osiedla mieszkaniowego spełniającego postulat pełnego zaspokojenia potrzeb socjalistycznego społeczeństwa.

CELEM konkursu jest uzyskanie programowo-przestrzennego i technicznego rozwiązania zespołu mieszkaniowego realizowanego w latach 80-tych w warunkach nie ograniczonych normatywami i wskaźnikami. Konkurs ma także dać odpowiedź na nowe jakościowo rozwiązania programowe oraz funkcjonalno - przestrzenny układ osiedla, zapewniając realizację zasad rzeczywistego podniesienia standardu budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

W sześciu wielkich aglomeracjach Polski wytypowano obszary pod przyszłościowe osiedla mieszkaniowe. W Szczecinie wyznaczono rejon północny miasta — „Glinki", o chłonności terenu dla około 200 tys. mieszkańców.

Architektom, urbanistom i naukowcom dano więc piękny teren i nieograniczoną swobodę w przedstawieniu koncepcji nowoczesnego osiedla mieszkaniowego.

Konkursy w poszczególnych miastach zostały już zamknięte. Najwięcej prac wpłynęło w Katowicach i w Szczecinie. Szczeciński Oddział SARP przyjął 16 prac. Obecnie sąd konkursowy pod przewodnictwem prof. arch. Leszka Dąbrowskiego dokonuje ostatnich ocen. Do prac komisji powołano wielu ekspertów. 30 czerwca br. o godz. 12 w salach Klubu „13 Muz" sąd konkursowy zbierze się po raz ostatni. Będzie to otwarte posiedzenie, podczas którego nastąpi otwarcie kopert z nazwiskami autorów prac nagrodzonych i wyróżnionych. Wszystkie prace zostaną przekazane do Warszawy. Konkurs krajowy zostanie rozstrzygnięty 22 lipca br., w XXX-lecie PRL.

Najlepsze prace zostaną przeznaczone do dalszego opracowania i realizacji na wyznaczonych osiedlach przyszłościowych, osiedlach na miarę potrzeb i aspiracji społeczeństwa XXI wieku. (z)

Gościnne występy Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej

OD 19—21 bm. na terenie naszego województwa odbędą się gościnne występy znakomitego **Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej** pod dyrekcją zasłużonego działacza sztuki USRR, zasłużonego artysty BASRR mjr R. Wierszynina. Na program **koncertów złożą się** pieśni, tańce, utwory muzyczne, intermedia satyryczne, w wykonaniu solistów, chóru, kwartetu wokalnego, duetu satyrycznego, orkiestry i zespołu tanecznego. Organizatorami występów są: redakcja „Głosu Szczecińskiego" oraz Zarząd Wojewódzki TPP-R.

Koncerty odbędą się: w dniu 19 bm. o godz. 17 w amfiteatrze w Goleniowie: dnia 20 bm. o godz. 18 w sali WDS w Szczecinie oraz w dniu 21 bm. o godz. 17 na stadionie sportowym w Nowogardzie. (ru)

„Co zrobić z Bałtykiem"?

POD takim hasłem urządzona została w Szczecinie międzynarodowa ekspozycja rysunków satyrycznych, której organizatorami są: redakcja „Szpilek" oraz Biuro Wystaw Artystycznych w naszym mieście. Wystawa czynna będzie w Bramie Królewskiej od 24 bm. do 31 lipca br. Do udziału w niej zaproszono kilkudziesięciu grafików, głównie z krajów leżących w rejonie basenu Morza Bałtyckiego. Niezwykle interesujące komentarze plastyczne artystów, opowiadających się za naturalną ochroną środowiska człowieka są kolejnymi głosami na rzecz idei przekształcenia Bałtyku w „Morze Przyjaźni" i... czystości.

Ciekawostka: do udziału w ekspozycji zgłosił swe prace jeden z artystów plastyków szwajcarskich, kraju nie mającego, jak wiadomo dostępu do morza. (ru)

Postulat dla MPK

Przystanek przy Kanale Leśnym

TUŻ przy Szosie Poznańskiej i równolegle z nią biegnie tzw. Kanał Leśny, ukryty w lesie zbiornik wodny, doskonałe miejsce dla wędkarzy i dla osób pragnących wypocząć na łonie natury. Jedynym chyba mankamentem jest słaby dojazd do tego miejsca. Szosa Poznańska biegnie wprawdzie linia autobusowa MPK, ale przy Kanale Leśnym nie ma przystanku. Trzeba więc iść pieszo szmat drogi: albo od mostu na Dziewokliczu, albo od wiaduktu (od strony Podjuch). Miłośnicy odpoczynku w tym uroczym zakątku proszą więc dyrekcję MPK o ustawienie obok warunkowego przystanku autobusowego, choćby czynnego tylko w niedzielę i święta oraz w soboty. (tawo)

Komu proporczyk?

DOTYCHCZAS wykonanie pamiątkowego emblematu lub proporczyka związane było z szeregiem trudności. Występował bowiem wyraźny deficyt zakładów, w których tego typu usługę można było zlecić. Pragniemy zatem poinformować zainteresowane instytucje oraz klientów indywidualnych, iż kłopoty z wykonaniem tego typu prac się skończyły. Spółdzielnia Pracy „Studio" otworzyła już przy ul. Szczecińskiej, zakład specjalizujący się w takiej właśnie działalności.

Ponieważ jest to jedyna uspołeczniona tego typu placówka w naszym mieście i województwie, trwają usilne starania o przydział lokalu na terenie niezbyt od centrum odległym. W nowym locum można będzie kupować także regionalne plakietki i znaczki. (wys)

Notatnik szczeciński

■ KLUB Pracowników Handlu „Piwnica" zaprasza dziś, 18 bm. na **recital Andrzeja Lajborka** i jego grupy muzycznej — w programie: ballady amerykańskie. Początek o godz. 19.30. Wstęp wolny.

■ ODCZYT dra Eugeniusza Dorsza pt. **„Epidemie chorób zakaźnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1709—1711"** organizuje Szczeciński Oddział Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika jutro, w środę o godz. 18, w sali projekcyjnej Zamku.

■ TOWARZYSTWO Naukowe Organizacji i Kierownictwa Oddział w Szczecinie informuje, że jutro, 19 bm., o godz. 16.30 w sali wykładowej Klubu TPPR przy al. Wojska Polskiego 66, odbędzie się odczyt prof. dr habil. Stanisława Kowalewskiego z Warszawy nt. **„Funkcje kierownicze".**

Będą dzianiny żakardowe

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Trykot" zamontowała już nowe maszyny dziewiarskie o nazwie „Multicomet". Pozwolą one uruchomić produkcję modnych obecnie dzianin żakardowych. Możliwości wzorowania są praktycznie nieograniczone. Podobnymi maszynami dysponuje Dziewiarska Spółdzielnia Inwalidów. Cieszące się uznaniem kilerki bananowe spódnice w serduszka, zeszły z takich właśnie „interlocków". (wys)

Sygnały Czytelników

Na „Arkonce" — bez zmian...

CHCIAŁABYM zainteresować redakcję sprawą, którą wielu ludzi nazwało skandalem na „Arkonce". Oto w upalną niedzielę 16 czerwca br. ponad dwa tysiące szczecinian, dorosłych i dzieci, przybywszy na kąpielisko „Arkonka" zastało na bramie wywieszkę informującą, że „kąpielisko jest nieczynne". Rzeczywiście, w basenie nie było wody, ale mimo to ludzie wraz z dziećmi weszli na teren kąpieliska pragnąc spędzić niedzielę na zielonej trawce.

Oczywiście, wiele osób nie mogło zrozumieć, dlaczego kąpielisko jest nieczynne, jest przecież lato, a terenów rekreacyjnych nie mamy w Szczecinie przecież za wiele. Może więc, mimo nieczynnego kąpieliska, nie byłoby „skandalu", gdyby nie drobny mankament. Oto na Arkonce zjawili się robotnicy i poczęli malować ramy basenu niezwykle żrącą farbą, a ja przypuszczam iż była to farba nitro.

Wiele osób, w tym i dzieci, doznało podrażnienia spojówek oczu i dróg oddechowych. O wypoczynku nie było już mowy. To właśnie nazywam skandalem na „Arkonce". Ponadto rozpoczęły się już wakacje, w ub. poniedziałek, też przecież niemal upalny, na Arkonce przebywała dziecianrnia; nie mogąc korzystać z basenu grała w piłkę. Moim zdaniem, a przypuszczam, że nie tylko moim, panująca sytuacja jest karygodna. A kto jest za to odpowiedzialny?

CZYTELNICZKA

(nazwisko i adres znane redakcji)

Przewodnik PTTK — zawód czy powołanie?

— DZIEŃ dobry państwu. Nazywam się Zofia Z. i jestem przewodnikiem PTTK...

Tradycyjna formułka jest nawiązaniem pierwszego kontaktu z turystami. W autokarze milkną rozmowy, wszystkie twarze zwracają się w stronę kobiety z mikrofonem. Jeszcze kilka słów wyjaśnienia i autobus rusza z kolejną wycieczką po mieście.

PRZEWODNICY PTTK. Nazywają ich ambasadorami Szczecina. Oni przecież prezentują nasze miasto wszystkim przybyszom, pokazują najciekawsze obiekty przemysłowe i zabytki, opowiadają o życiu codziennym nadodrzańskiego grodu.

W samym Szczecinie jest 262 przewodników, z czego około 40 proc. ma wyższe wykształcenie. 57 osób zna język niemiecki, 14 — rosyjski, 9 — angielski. Jest także kilka osób władających francuskim, szwedzkim, czeskim i esperanto. Wydawałoby się, że są to liczby spore, w zupełności wystarczające dla zapewnienia opieki wszystkim wycieczkom. Ale dyrektor BORT PTTK, Henryk Karczewski (biuro to skupia wszystkich przewodników) uważa, że to ciągle za mało. Na potwierdzenie podaje przykład. W jedną z minionych sobót brakowało przewodników dla 10 wycieczek. Po prostu ktoś wyjechał, inny miał zajęcia służbowe.

OPROWADZANIE wycieczek po mieście nie jest właściwie zawodem. To tylko dodatkowe zajęcie dla osób pracujących w rozmaitych instytucjach i przedsiębiorstwach. A dyrekcje po ostatnich zarządzeniach premiera coraz niechętniej patrzą na tego rodzaju pracę. Praktycznie na wspomnianych 262 przewodników tylko 12 jest rencistami, a 16 nigdzie nie pracuje. **Z tego tylko 8 osób należy do grona tzw. przewodników pełnodyspozycyjnych, czyli zawsze mających czas dla biur turystycznych.**

Coraz częściej mówi się o tym, że wszystkie te sprawy wymagają uregulowania. Niezbędne jest nadanie przewodnictwu statusu zawodu i przyznania szeregu uprawnień. W Warszawie poczyniono pierwsze próby i utworzono Biuro Usług Przewodnickich. Fachowi „oprowadzacze" mieli na siebie przejąć cały ciężar organizacji zwiedzania miasta. Jest to chyba pomysł chybiony, bowiem biuro to dubluje usługi turystyczne pozostałych przedsiębiorstw. Cała ta idea pozostaje zresztą w dalszym ciągu na papierze. Ale można to zmodyfikować i po prostu znaczna grupę najlepszych przewodników zatrudnić na etatach, choćby tylko w Biurze Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK.

DRUGI kierunek działania to dotarcie w większym niż dotychczas zakresie do ludzi, na których PTTK zawsze liczy przy organizowaniu specjalnych kursów. Niestety, na tym „liczeniu" się kończy. Studenci i nauczyciele powinni stać się grupą przewodników sezonowych, którzy w okresie wakacji wspomogą zawodowych „oprowadzaczy". dodajmy — o bardzo wysokich kwalifikacjach. (jasę)

„Morze, nasze morze" — na estradzie

INTERESUJĄCA impreza przygotowana została przez zaprzyjaźnione Estrady ze Szczecina i Rostocku. Jej tytuł brzmi: **„Morze, nasze morze — Meer, unser Meer".** Scenarzystami są: Ireneusz G. Kamiński i Jurgen Priebe, zaś reżyserował Manfred Spitz (TV Rostock).

W programie wykorzystano piosenki o charakterze morskim oraz piosenki popularnych autorów i kompozytorów polskich i NRD. Wykonawcy: Rica Deus, Ssanije Torka, Monique, Siegfried Koenig, Gerd Schulz, Peter Zahl (NRD), Jadwiga Strzelecka, Katarzyna Sobczyk, Henryk Fabian, Małgorzata Warchoł, Zespół Homo-Homini i Pro-Contra (Polska), Gra Evegreen Septett (NRD). Zapowiadają: Rica Deus i Jacek Bukowski. Program pokazywany jest w czerwcu i lipcu na terenie Polski i NRD (po 16 imprez), natomiast w Szczecinie zobaczymy go 20 bm. w sali kina Colosseum o godz. 20.30.

Komunikaty MO

W LUTYM br. z kilku szczecińskich taksówek skradziono puszki z pieniędzmi, a mianowicie z taksówki marki „Wołga" — na ul. Mieszka I, z taksówki marki „Warszawa" — na ul. Czarszyńskiej i z taksówki „Warszawa" — na ul. Asnyka. Kierowcy tych taksówek proszeni są o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicowej MO Szczecin-Śródmieście przy al. Jedności Narodowej 37, pokój 33, celem złożenia zeznań.

* * *

DWÓCH młodych mężczyzn, którzy 18 marca br., około godz. 12, jadąc tramwajem linii 3 z al. Piastów od ul. Jagiellońskiej do pl. Kościuszki zatrzymali mężczyznę, który usiłował ukraść zawartość torebki pasażerce tramwaju, prosi się o zgłoszenie się w KD MO Szczecin-Pogodno, ul. Mickiewicza 153, p. 6, w godz. od 8 do 15 lub skontaktowanie się telefoniczne na nr 307-504.

JESZCZE TYLKO KILKA DNI

Nikifor i inni (w zamkowych salach)

ZALEDWIE kilka dni pozostało zwiedzającym do zapoznania się z niepowtarzalną ekspozycją czynną do 20 bm. w Zamku Książąt Pomorskich. **I Trienale Plastyki Nieprofesjonalnej,** urządzone w naszym mieście, poprzedziły trzy lata przygotowań wojewódzkich domów kultury w całym kraju, które drogą eliminacji wytypowały najbardziej reprezentatywne i wartościowe prace twórców nieprofesjonalistów do udziału w tej zakrojonej na dużą skalę ekspozycji.

Na wystawie prezentowanych jest około **700 prac,** głównie z zakresu malarstwa, w tym także sporo jest rzeźb w drewnie, metaloplastyki, haftu. Obejrzeć można wiele unikalnych już prac np. znanego na całym świecie Nikifora, udostępnionych przez placówki muzealne i prywatnych zbieraczy.

Z WYSTAWY szczecińskiej około 200 prac — najbardziej samodzielnych, wskazujących na różnorodność problematyki sztuki nieprofesjonalnej — zostanie przedstawionych mieszkańcom Krakowa na ekspozycji, urządzonej podczas ogólnopolskiego seminarium dla instruktorów sztuki, zorganizowanego przez Polską Akademię Nauk. Z kolei wystawa ta eksponowana będzie w Warszawie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż województwo szczecińskie na I Triennale Sztuki Nieprofesjonalnej znalazło się w czołówce. Nasz region — mimo iż w tej dziedzinie nie posiada wielowiekowych tradycji — reprezentowany jest przez 34 twórców i ich 64 prace. Godne uwagi jest także i to, że oprócz malarstwa, rzeźby na wystawie znalazły się wyłącznie z naszego województwa eksponaty z dziedziny rzemiosła artystycznego. Zachęcamy do zwiedzania tej wyjątkowo interesującej wystawy. (ru)

NA ZDJĘCIU: Oto jedna z prac prezentowanych na wystawie w Zamku. Autorem obrazu jest Brunon Podjaski, palacz z Bukowiec (woj. wrocławskie). Tytuł pracy „Raj w sanatorium Bukowiec".

Foto: Jan Swiderski

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 12.15 u zbiegu pl. Zwycięstwa z ul. Wojciecha, autobus m-ki „Tam" nr rej. MW 1704 potrącił Częstawę D., która — jak wynika z relacji MO — niespodziewanie wyszła na jezdnię. Kobieta doznała ciężkich obrażeń i przebywa w Klinice Chirurgicznej PAM na Pomorzanach.

Także na drogach województwa wydarzyło się wczoraj kilka poważnych wypadków. M. in. późnym wieczorem, w Wierzchosławiu, pow. Goleniów prowadzony z nadmierną szybkością samochód osobowy nr rej. ME 2001 na łuku jezdni wpadł do rowu i rozbił się. Kierowcę, 22-letniego Jerzego W. z Krępska i pasażera, Henryka K. odwieziono do szpitala. Ponieważ zachodzi podejrzenie iż Jerzy W. był pod wpływem alkoholu, pobrano mu do analizy krew.

W Suliszewie, pow. Choszczno wpadła pod motocykl 77-letnia Elżbieta B., która przeprowadzała przez jezdnię wózek z dzieckiem. Kobieta doznała poważnych obrażeń, dziecku nic się nie stało.

Niedaleko wsi Grędziec, pow. Pyrzyce wybiegł niespodziewanie na jezdnię pozostawiony bez opieki 2-letni Konstanty S. Dziecko dostało się pod samochód. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i złamanie nogi.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Potulickiej spadła z tapczanu, uderzając głową o podłogę, 5-letnia Irena K. Rodzice wezwali pogotowie. Lekarz, podejrzewając wstrząśnienie mózgu, skierował dziewczynkę do szpitala przy ul. Wojciecha.

MILICJA zatrzymała wczorajszego popołudnia 20-letniego Andrzeja K., który skradł sprzed domu przy ul. Zupańskiego rower wartości ok. 2 tys. zł. Przeciwko sprawcy kradzieży toczy się dochodzenie. (ap)